

LICZNIK GRODZKIEGO
Już 199 dni

Tyle wskazuje licznik umieszczony na portalu Niezależna.pl, który odlicza, ile dni marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad uchyleniem mu immunitetu.

NOWE K590
MOŻE IWOŚCI

Wystartował Kongres 590

W Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Kongresu 590. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda.

s.10

codziennie

Gazeta Polska

foto: Marcin Pegaz/Gazeta Polska

W NUMERZE

Przywróćmy polską
pamięć i historię
– mówi
Piotr Gliński

GAZOWY SZANTAŻ PUTINA

Rosyjskie media twierdzą, że gazociąg Nord Stream 2 zostanie uruchomiony jeszcze w tym miesiącu. To kolejna broń Moskwy w szantażowaniu Europy. Coraz wyższe ceny gazu niepokoją ekspertów i zwykłych obywateli. Polska chce, aby Komisja Europejska przeprowadziła dochodzenie w sprawie manipulacji cenami gazu, prowadzonych przez Rosjan.

s.8

foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLSKA

**Rusza
cyfryzacja gmin**

W Polsce postępuje proces cyfryzacji. Coraz więcej spraw administracyjnych można załatwić drogą internetową za pośrednictwem profilu zaufanego. Niestety, mimo to w większości miejscowości cyfryzacja przebiega bardzo wolno. Rząd postanowił podjąć działania, których celem jest przyspieszenie procesu. **s.4**

GOSPODARKA

**Świat bez Facebooka,
za to z Albiclą**

W poniedziałek wieczorem jedynym działającym portalem społecznościowym w Polsce była Albicla. Padły serwisy Facebooka, Instagrama, WhatsAppa i Messengera. Awarię odczuły miliardy użytkowników na całym świecie. Jej skutki widać było na nowojorskiej giełdzie. **s.9**

POLSKA

**Cmentarze
mają być otwarte**

W tym roku w czasie Wszystkich Świętych cmentarze mają być otwarte – wynika z wypowiedzi ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. – Tym razem niespodzianek nie będzie – powiedział wczoraj szef resortu zdrowia. Obecnie – zdaniem ministra – sytuacja jest inna, ponieważ dostępne są szczepionki. **s.5**

ŚWIAT

**Putin płacił miliony
za milczenie**

Dokumenty zebrane w ramach Pandora Papers sugerują, że prezydent Rosji przekazywał matce swojej nieślubnej córki miliony dolarów w zamian za utrzymanie tajemnicy. Kobieta, która wcześniej pracowała jako sprzątaczką, kupiła w Monako apartament o równowartości 16 mln zł. **s.6**



Robert D. Putnam

(ur. 1941 r.) amerykański politolog, wykładowca Harvard University oraz duńskiego Aarhus Universitet

\\ Tocqueville miał rację: demokratyczny rząd jest silniejszy, a nie słabszy, kiedy jest otoczony przez aktywne społeczeństwo obywatelskie. \\

2

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa	06.10	Opady deszczu. Na wschodzie pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alberta, Artur, Askaniusz, Baldwin, Baldwina, Bronisław, Brunon, Fryderyka, Monika, Roman
06:42	18:05	

Gdańsk	Lublin
18°C	16°C
13°C	11°C
Katowice	Kraków
14°C	15°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
16°C	14°C
12°C	12°C
Warszawa	Wrocław
18°C	15°C
13°C	11°C

Czwartek	07.10	Opady deszczu. Na wschodzie i w centrum pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: August, Justyna, Marek, Maria, Markusław, Rościsława, Stefan, Tekla
06:44	18:02	

Gdańsk	Lublin
16°C	15°C
12°C	9°C
Katowice	Kraków
14°C	15°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
15°C	12°C
11°C	11°C
Warszawa	Wrocław
15°C	12°C
10°C	12°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Ukarąć za cokolwiek

O tym, że w sprawie wydarzeń na granicy dla opozycji i mediów nie ma żadnych granic, pisałem kilka tygodni temu. Nasi przedstawiciele i informatorzy są już od dawna poza granicami galaktyki. Nie ma również żadnych pomysłów na rozwiązanie sytuacji – to też nic nowego. Czymś nowym jest natomiast pomysł, by Parlament Europejski w rezolucji potępił Polskę za nadstawianie karku za całą Europę i ochronę świętego spokoju europosłów i ich wyborców. Znając życie, ten znakomity plan Roberta Biedronia zostanie zrealizowany. Być może argumentem okażą się materiały prosto od Białorusinów z „Gazety Wyborczej” lub telewizyjny wywiad Aleksandra Łukaszenki dla zachodniego, ogłupionego widza. Jeśli zaś w efekcie tego szaleństwa granica w końcu się rozszczelni na amen, jakiś inny (lub ten sam) Biedroń wniesie o ukaranie Polski i za to.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Grodno 1939 – Grodno 2021

Niedawno pisałem w związku kryzysem migracyjnym na granicy Białorusi z Polską i krajami bałtyckimi, że Mińsk i Moskwa stosują sprawdzone komunistyczne metody, np. przerzucanie wśród migrantów przestępców czy terrorystów albo propagandę fałszywego współczucia wobec Zachodu, by odwrócić uwagę od własnych zbrodni. Teraz dochodzą kolejne metody z arsenału komunistów. Nie mogąc zdobyć Grodna we wrześniu 1939 r., Sowieci przywiązywali dzieci do czołgów. Teraz kryją się za dziećmi, by Polska nie chroniła swojej granicy. Jednocześnie, jak za okupacji sowieckiej, prześladowani są Polacy z Grodna i w ogóle wszyscy „wrogowie ludu”. Na ulicach panuje strach. Panoszą się tylko, jak opisywał ZSRS i ziemie przezeń okupowane z lat 1939–1941 Gustaw Herling-Grudziński, „bezprizorni” i „urki”, których rolę odgrywają dziś zwiezieni przez Łukaszenkę migranci. Co więcej, po śmierci kagebisty w Mińsku były szef sztabu generalnego Łukaszenki wzywa w odwecie do rozstrzelania do 100 opozycjonistów za jednego funkcjonariusza. No, ale to już są metody nazistowskich Niemiec. Jak pisał Norwid, przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej.



Marcin Wolski

Blackout

Cała ludzkość śledziła z ogromnym napięciem efekty, które dało jedno krótkie spięcie. Sprytna akcja hackerska – i jest oczywiste, że niewiele potrzeba, żeby runął system – Facebooki i WhatsAppy, tudzież Instagramy, jakie to straty zysków w sektorze reklamy, i udowodnienie wręcz całemu światu, że Zuckerberg to nie jest Pan Bóg do kwadratu! Konkluzja płynie prosta i jasna jak lampa. Że można was wyłączyć, a nie tylko Trumpa!

Ryszard
CzarneckiFacebook
– karma wraca?

Globalna awaria Facebooka, ale także WhatsAppa i Instagrama, jest kolejnym ostrzeżeniem, że nie warto światła wirtualnego stawiać ponad ten realny. Właściciel tych trzech mediów społecznościowych, Amerykanin Mark Zuckerberg, to miliarder, człowiek wielkiego sukcesu biznesowego, ale też osoba zaangażowana w życie publiczne zdecydowanie po stronie liberalno-lewicowej. Jego media używane przez miliony ludzi na całym świecie wielokrotnie wprowadzały brutalną cenzurę, której ostrze skierowane było w prawicę, m.in. w ruchy pro-life. Banowanie byłego prezydenta USA, a nawet jego 15-letniego syna, to przykład, jak bardzo Stany Zjednoczone odeszły od wolności będącej fundamentem ich powstania i ich funkcjonowania. Nagła awaria nastąpiła tuż po tym, jak związana z „imperium” Zuckerberga pracownica ujawniła praktyki korporacji ewidentnie uderzające w jej klientów. Cóż, karma wraca, albo też: nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. Ci, którzy przez lata manipulowali informacją i ją cenzurowali, teraz sami stali się ofiarą. Pytanie tylko: czego? Jedno jest pewne: w wirtualnym świecie „imperium” też czasem przegrywa. A prawdziwe życie toczy się obok.

Jacek
LiziniewiczEuropa
musi upaść

Szok i przerażenie europejskich elit. Po tym, jak Niemiec z Amerykaninem wzmocnili pozycję rosyjskiego monopolisty gazowego, cena błękitnego paliwa zaczęła rosnąć. O tym, że tak się skończy, wiedziało nawet 10-letnie dziecko. Decydenci z Europy Zachodniej udawali jednak, że problemu nie ma i nie będzie. Już dziś wiadomo także, jak pójdzie tzw. transformacja energetyczna – skończy się dokładnie tak samo. Będzie dużo wielkich słów, propaganda o ratowaniu ziemi i klimatu aż do przesytu, a na koniec się okaże, że na wszystkim zyskali Rosjanie i Chińczycy. Na pierwszy ogień pójdzie jeszcze większe uzależnienie od gazu, bo już się zapowiada, że bloki węglowe zamienimy na gazowe. Tak się bowiem składa, że to drugie paliwo przypadkiem jest najlepsze jako uzupełnienie do niemieckiego wiatrak. Jednak wcale nie jest tak, że te głupoty są wymyślane wbrew społeczeństwu. Przeciwnie! Otumaniona gawiedź będzie się cieszyć i z radością realizować wielkie plany. Zubożemy jako społeczeństwo, ale w zamian dostaniemy na Messengera zdjęcie uśmiechniętej pandy, której uratowaliśmy życie, i foki odpoczywającej na krze. Tresowani w głupocie Europejczycy nie zauważają pętli, która już zaciska się na ich szyi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



PREMIER JEDZIE NA BAŁKANY

WIZYTA \ Premier Mateusz Morawiecki we wtorek po południu udaje się do słoweńskiego Brdo, gdzie weźmie udział w nieformalnym spotkaniu szefów państw i rządów krajów UE poświęconym sytuacji w Afganistanie i relacjom z Chinami. W środę premier weźmie udział w szczycie UE-Bałkany Zachodnie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

BEZPIECZEŃSTWO \ Imigranci szturmują granicę

Medialne ludziki Łukaszenki

Zgodnie z przewidywaniami ekspertów – po tym, jak opozycja wraz ze sprzyjającymi im mediami zaczęła histerycznie bronić imigranckich dzieci, reżim przysłał na granicę kolejne. Wczoraj Ministerstwo Obrony Narodowej udostępniło film ilustrujący białoruską prowokację z użyciem najmłodszych. Tymczasem Onet, „Gazeta Wyborcza” i Oko.press bez żadnej refleksji powielają propagandę reżimu Alaksandra Łukaszenki.

Jacek Liziniewicz

Nie maleje presja imigrantów na polską granicę. Wczoraj Straż Graniczna poinformowała o ponad 500 próbach przekroczenia jej w poniedziałek. „Po raz kolejny w ostatnich dniach liczba prób nielegalnego przekroczenia białorusko-polskiej granicy to ponad pół tysiąca. 4 października funkcjonariusze SG odnotowali aż 590 takich prób. Zatrzymano 35 nielegalnych imigrantów: 34 obywateli Iraku i obywatelkę Konga. Pozostałym próbom zapobieżono” – napisali strażnicy na Twitterze. Obywatelka Konga to mieszkająca od lat w Moskwie 34-latką, która była w siódmym miesiącu ciąży. W czasie, gdy przemytnik ludzi umieszczał ją w busie, kobieta zaczęła rodzić. Na szczęście wszystko



Mimo ataków prorosyjskich mediów rząd twardo broni granicy przed białoruskimi prowokacjami | fot. Nanuk/Gazeta Polska

skończyło się dobrze. Kobieta jest w szpitalu. Niestety nie zmniejsza się liczba prowokacji, do których znowu są wykorzystywane dzieci. „Następny dowód na to, że białoruskie służby wykorzystują dzieci, aby wzmocnić presję migracyjną na Polskę.

Na filmie widać, jak migrant wraz z dzieckiem pozuje do zdjęcia, wykonując polecenia białoruskiego żołnierza” – poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej na Twitterze. Zdaniem wielu komentatorów takie prowokacje to efekt akcji opozycji i sprzy-

jających jej mediów, która od kilku dni pyta: „gdzie są dzieci?”. O to, by nie ulegać białoruskiej propagandzie, apelował również minister obrony Mariusz Błaszczak. Jego wołanie zostało jednak bez odpowiedzi. Polskie prorosyjskie media swobodnie kopiu-

ją przekaz z Mińska. „Gazeta Wyborcza”, powołując się na oświadczenie białoruskich służb, wczoraj podała „kolejne szokujące informacje” z granicy. „Syryjczycy mieli być pobici przez polskich pograniczników” – napisała gazeta.

To kolejne niesprawdzone informacje, które są zasyłane z białoruskich mediów. W przeszłości podobnymi działaniami „błysnęły” „Fakty” TVN i Onet. Zresztą ten ostatni poszedł najdalej w manipulacji, dołączając do materiałów informacyjnych zdjęcie dzieci przy płocie. Wcześniej jednak grupa, w której byli pracownicy różnych mediów, wabiła maluchy, rzucając słodycze. Oczywiście prorosyjscy dziennikarze nie mają sobie nic do zarzucenia i teraz piszą sążniste teksty o tym, że dochowali wszelkich standardów...

Wyjazd na Węgry: dołącz do nas!

WIELKI WYJAZD \ Trwają zapisy na tegoroczny Wielki Wyjazd na Węgry, który odbędzie się w dniach 21–24 października. Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się do nas. Prosimy, by powiadomić znajomych i przyjaciół!

Już 21 października kluby „Gazety Polskiej” ruszą w drogę do Budapesztu, by uczcić pamięć powstania węgierskiego z 1956 r. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami pojedziemy specjalnie wynajętym pociągami PKP Intercity z miejscami siedzącymi i wagonami sypialnymi (miejsc w wagonach sypialnych zostały już wykupione!). Wyjeżdżamy 21 października z Warszawy Centralnej i Krakowa Głównego. Do Budapesztu przyjedziemy 22 października w godzinach porannych. Z dworca zostaniemy autobusami przewiezieni do hoteli. W dniu Narodowego Święta Węgier, 23 października, weźmiemy udział w Marszu Pokoju. W Budapeszcie spędzamy dwie noce (22–24 października).

Z Budapesztu wyjeżdżamy 24 października rano. Warunkiem uczestnictwa w wyjeździe jest wpłata na specjalne konto, które w ramach Fundacji Klubów „Gazety Polskiej” utworzono na tę okazję: PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812. W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, numeru PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasta (Warszawa, Kraków), gdzie będą Państwo wsiadać. Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnewegry.pl. Więcej informacji na wskazanej stronie.

(pt, Niezależna.pl)

Zegar Grodzkiego wciąż tyka

SKANDAL \ 199 dni – tyle wskazuje licznik umieszczony na portalu Niezależna.pl, który odlicza, ile dni marszałek Senatu Tomasz Grodzki odwleka głosowanie nad uchyleniem mu immunitetu w sprawie tzw. afery kopertowej.

O uchylenie immunitetu Tomasza Grodzkiego zawnio-skowała Prokuratura Regionalna w Szczecinie 22 marca. Mimo to senatorowie wciąż nie zajęli się tą sprawą. Wiceminister edukacji i nauki Tomasz Rzymkowski w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że dziwi go zachowanie marszałka. – Ten wniosek dotyczy jego osoby, więc powinien wręcz wyłączyć się i jako organ drugiej izby parlamentu skierować to do najstarszego wiekiem wicemarszałka Senatu – powiedział. – Obecne działanie jest niezgodne z prawem. Parlamentarzyści powinni z automatu rezygnować z immunitetu w sytuacjach niejasnych, dotyczących ich działań pozaparlamentarnych – dodał.

(as)

Szatański adwokat

„GAZETA POLSKA” \ Czy za turbulencjami wokół Turowa kryje się jeden z czołowych warszawskich adwokatów, aktywnie wspierający nie tylko niemieckich Zielonych, lecz także lewicowe stowarzyszenie sędziowskie Iustitia, a nawet świątynię szatana?

Tak wynika z ustaleń Huberta Kowalskiego, które można przeczytać w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Saksońska minister sprawiedliwości zleciła sporządzenie opinii prawnej warszawskiej kancelarii GFP, którą kieruje adwokat Da-

riusz Goliński. To pełnomocnik prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej ds. legislacji, a także wykładowca Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Szczegóły w „Gazecie Polskiej”.

(PiK)

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

Pani Minister Halinie Szymańskiej

z powodu odejścia

mamy

Ś.P.

Heleny Załuckiej

składa

w imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym

Jarosław Kaczyński



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

SENAT ZAJMIE SIĘ POLSKIM ŁADEM

PRAWO \ Senat zajmie się ustawami Polskiego Ładu na posiedzeniu 27–29 października – przekazała wicemarszałek Senatu Gabriela Morawska-Stanecka. Według niej „błyskawiczny” tryb prac w Sejmie sprawia, że Senat powinien się nad nimi pochylić wyjątkowo uważnie.

4

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Dla każdej gminy na proces cyfryzacji przewidziano od 100 tys. zł do nawet 2 mln zł | fot. Pixabay/d

NASZ TEMAT \ Dość stania w długich kolejkach w polskich urzędach!

Rusza cyfryzacja gmin

W Polsce postępuje proces cyfryzacji. Coraz więcej administracyjnych spraw można załatwić drogą internetową za pośrednictwem profilu zaufanego. Niestety, mimo to w większości miejscowości cyfryzacja przebiega bardzo wolno. Rząd postanowił podjąć działania, których celem jest szybsze scyfryzowanie polskich gmin.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Pandemia COVID-19 obnażyła lukę cyfrową w wielu samorządach, które z dnia na dzień musiały zdalnie obsłużyć potrzeby mieszkańców. Dlatego rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował wart miliard złotych program, który pomoże w zapewnieniu sprzętu i oprogramowania niezbędnego do sprawnego funkcjonowania państwa. Cyfrowa Gmina pozwoli ponadto sfinansować szkolenia, dzięki którym wdrożenie no-

wych rozwiązań przebiegnie sprawnie” – poinformowało w komunikacie Ministerstwo Cyfryzacji.

Głos w sprawie zabrał minister Janusz Cieszyński, sekretarz stanu ds. cyfryzacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, podczas konferencji prasowej w Augustowie. Projekt jest finansowany z funduszy europejskich, w ramach programu React-EU. – Kierujemy go do wszystkich 2477 gmin w Polsce. Przeznaczamy na to działanie miliard złotych. Wykluczenie cyfrowe w szczególności dotyka mniej zamożne gminy. Dla-

tego zaproponowany przez nas mechanizm ma charakter cyfrowej subwencji, która w większym stopniu pomaga mniej zamożnym samorządom – powiedział. – Za otrzymane pieniądze gminy nie tylko będą mogły sfinansować cyfryzację urzędów, lecz także zrealizować zakupy dla jednostek podległych – szkół, instytucji kultury czy placówek ochrony zdrowia. Składanie wniosków rusza 18 października i każdy samorząd może liczyć na środki – dodał.

Zgodnie z programem od tego dnia gminy w ramach trzech kolejno uruchamia-

nych naborów będą mogły ubiegać się o grant bez konieczności posiadania wkładu własnego. Dla każdej z gmin na ten cel przewidziano od 100 tys. zł do nawet 2 mln zł. Wysokość wsparcia będzie zależała od liczby mieszkańców i poziomu zamożności gminy mierzonego wskaźnikiem dochodów podatkowych.

– Chcemy, aby pieniądze możliwie jak najszybciej trafiły na konta gmin – dlatego zarówno wnioski, jak i cała procedura będą proste i w pełni elektroniczne. Z projektu będzie można sfinansować poniesione już

wydatki. Okres tzw. kwalifikowalności wydatków dla projektu to luty 2020 r. – koniec września 2023 r. – zapowiedział Janusz Cieszyński.

Posel Kukiz'15 Jarosław Sachajko w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że poziom cyfryzacji w Polsce jest tragiczny, zwłaszcza jeżeli chodzi o cyfryzację gmin. – Ponad 20 lat temu pracowałem w katedrze informatyki i inżynierii wiedzy, więc obserwowałem ten proces od samego początku. Jest dużo lepiej, niż było, ale jest jeszcze wiele do zrobienia – stwierdził. – Cyfryzacja jest potrzebna ludziom, każdemu obywatelowi, aby nie trzeba było z każdą głupotą stać w kolejkach do urzędu. Jest po prostu niezbędna i dobrze, że na tę sprawę zwrócił uwagę rząd – dodał.

Polityk ocenił, że cyfryzacja gmin powinna zostać przeprowadzona jednolicie. – Tak, aby jedna aplikacja była zastosowana we wszystkich urzędach, bo inaczej to będzie bardzo drogie – stwierdził. – Jedna aplikacja to najlepsze rozwiązanie, bo każda gmina ma te same zadania i każda w podobny sposób obsługuje swoich mieszkańców. Dlatego jest ważne, aby była unifikacja, aby firmy informatyczne nie uczyły się na poszczególnych gminach, tylko żeby było to zrobione raz, a dobrze – zaznaczył.

– Cyfryzacja jest naprawdę konieczna, bo to gigantyczna oszczędność czasu. Wszyscy mamy 24 godziny i to marnowanie czasu i energii Polaków na chodzenie po urzędach i poprawianie dokumentów nie może dłużej trwać. Gminy powinny w krótkim czasie przejść metamorfozę. Nie ma powodu, żeby tylu urzędników pracowało tak mało efektywnie – zakończył Jarosław Sachajko.

W poszukiwaniu bezpieczeństwa

DEBATA \ W Warszawie trwa dwudniowa konferencja pt. „Warsaw Security Forum” poświęcona problemom bezpieczeństwa naszego regionu. Tworzona tam przyszła wizja bezpieczeństwa realizuje się nie tylko podczas oficjalnych wystąpień, lecz także w trakcie wielu zakulisowych rozmów.

Pesymistycznie wybrzmiała wypowiedź polskiego ministra obrony Mariusza Błaszczaka, który już na początku zwrócił uwagę, że „krajobraz bezpieczeństwa w Europie ulega wyraźnemu pogorszeniu w wyniku polityki Rosji”. Szef MON podkreślił, że polityka Moskwy polega na stałym budowaniu potęgi militarnej oraz tworze-

niu zagrożeń w relacjach zagranicznych. W tej sytuacji zdaniem Błaszczaka dobrym punktem wyjścia dla określenia priorytetów obronnych państwa jest „szczerą oceną istniejących zagrożeń”. – W połączeniu z działaniami wojskowymi, takimi jak ćwiczenia na wielką skalę czy przemieszczanie systemów obronnych w pobliże

granic NATO, polityka taka prowadzi do możliwej eskalacji i osłabiania bezpieczeństwa NATO i Unii Europejskiej. W związku z tym polityka euroatlantycka musi być solidarna i spójna – powiedział szef polskiego resortu obrony.

Istotnym elementem odnalezienia się w nowej rzeczywistości ma być inwesto-

wanie w zdolności obronne polskiego wojska. Jak zapewniał szef MON, Polska wkrótce zwiększy wydatki na ten cel do 2,5 proc. PKB. Z obecnych funduszy armia buduje m.in. system obrony powietrznej opartej na bateriach Patriot oraz na krajowych systemach krótkiego i bardzo krótkiego zasięgu. – Te zdolności zapewnią lepszą ochronę naszym siłom, infrastrukturze krytycznej i najgęściej zaludnionym obszarom – powiedział minister.

Odbijająca się po raz ósmy w Warszawie konferencja „Warsaw Security Forum” zgromadziła kilkudziesięciu ministrów, kilkuset dyplomatów, liderów i ekspertów w zakresie polityki międzynarodowej oraz przedstawicieli przemysłu obronnego. Pod koniec pierwszego dnia obrad swoją wizję bezpieczeństwa europejskiego podzielił się ze zgromadzonymi prezydent RP Andrzej Duda.

.....
Piotr Korycki



AMBER GOLD UPADŁ OSTATECZNIE

WOKANDA \ Przed Sądem Rejonowym Gdańsk-Północ zakończono postępowanie upadłościowe Amber Gold. Wierzytelności w kategorii IV, obejmującej klientów indywidualnych, to ok. 582 mln zł.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



fot. Policja/d

ŚMIERĆ PODCZAS UCIECZKI

POLICJA \ Minionej nocy w wypadku drogowym w Tychach zginął 41-letni pasażer seata. Chwilę wcześniej kierowca auta nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał przed policją.

POLSKA

5

POLITYKA \ Międzynarodowy spór o polską kopalnię w Turowie

Kampania w Czechach utrudnia negocjacje

Zdaniem przedstawicieli polskiego rządu na obecnym etapie dalsze negocjacje w sprawie polskiej kopalni są pozbawione sensu. Czeska debata publiczna w ostatnich dniach skupia się przede wszystkim na sprawach wewnętrznych. Sprawą Turowa zainteresowała się natomiast niemiecka Saksonia.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W najbliższy weekend w Czechach odbędą się wybory parlamentarne. Choć sprawa Turowa nie jest głównym tematem w czeskiej kampanii wyborczej, to stanowi bardzo ważną sprawę dla opozycyjnego sojuszu radykalnie ekologicznej Partii Piratów i samorządowców, który w niektórych sondażach uzyskuje nawet ponad 20 proc. poparcia. Partia Piratów należy do frakcji Zielonych w Parlamencie Europejskim. Po drugiej stronie jest opozycyjna Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), której zależy na deeskalacji. Rząd premiera Andreja Babiša próbuje odnaleźć się

między narracjami tych ugrupowań. Debata w Czechach obecnie skupia się jednak na informacjach opublikowanych przez Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ). Na liście osób korzystających z usług finansowych firm z rajów podatkowych znalazł się m.in. premier Babiš, który odpiera zarzuty.

Wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz stwierdził w Programie 1 Polskiego Radia, że obecnie negocjacje z Czechami w sprawie Turowa są pozbawione sensu. Podkreślił, że polscy negocjatorzy udali się do Pragi aż 17 razy i przedstawiali elastyczne propozycje. W ocenie polskiej strony Czesi nie są zainteresowani finalizowaniem rozmów na obecnym etapie. – Gó-



W sprawie kopalni w Turowie na porozumienie jest szansa dopiero po wyborach w Czechach | fot. Wikipedia/d

rę wzięła tutaj polityka wewnętrzna, jak rozumiem, niż chęć zapewnienia rzeczywistości polepszenia sytuacji swoim mieszkańcom – mówił wiceszef MSZ.

Wątpliwości co do działania kopalni mają władze niemieckiej Saksonii. Tamtejsza minister sprawiedliwości Kattja Meier, która wywodzi się z Zielonych, we wrześniu tego roku zleciła przygotowa-

nie opinii prawnej w sprawie kopalni Turów. Wskazała, że zależy jej na przeanalizowaniu procedur przedłużenia pozwolenia na wydobywanie z punktu widzenia prawa polskiego. Minister zleciła sporządzenie opinii warszawskiej kancelarii GFP, którą kieruje adwokat Dariusz Goliński. To pełnomocnik prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej ds. legislacji,

który zawodowo zajmuje się prawem ochrony środowiska. Z kolei w mediach społecznościowych ostro krytykuje PiS. Umieszcza także grafiki z satanistyczną symboliką i napisem „Support the Satanic Temple” oraz nakładką „Für Deutschland”.

.....
Więcej o niemieckiej grze wokół Turowa w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.

Cmentarze mają być otwarte

PANDEMIA \ W tym roku w czasie święta Wszystkich Świętych cmentarze mają być otwarte – wynika z wypowiedzi ministra zdrowia Adama Niedzielskiego. W ubiegłym roku z powodu pandemii nekropolie były zamknięte. – Tym razem niespodzianek nie będzie – powiedział wczoraj szef resortu zdrowia. Obecnie – zdaniem ministra – sytuacja jest inna, ponieważ dostępne są szczepionki antycovidowe.

Wczoraj resort zdrowia poinformował o 1325 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem i 46 ofiarach śmiertelnych. Zdaniem rzecznika Ministerstwa Zdrowia Wojciecha Andrusiewicza odnotowujemy w Polsce wzrosty tygodniowe zakażeń na COVID-19 o ok. 47 proc. – Widzimy niestety rozwój epidemii w trzech województwach. Widzimy, że pod kątem wykorzystania łóżek szpitalnych Podlasie już niestety przegoniło Podkarpacie. Mamy w tej chwili na Lubelszczyźnie zajętych ok. 56 proc. łóżek. Na Podlasiu zajętych jest 46 proc. łóżek, a na Podkarpaciu 42 proc. – wymie-

niał Andrusiewicz. Podał, że baza łóżek jest monitorowana i powiększana. – Jesteśmy w stanie w ciągu 24 do 48 godzin zwiększyć bazę łóżkową do ok. 11–12 tys. i w kolejnych dniach zwiększyć do 17–20 tys. Dzisiaj jeszcze takiej potrzeby nie ma, ale po regionach, w których sytuacja jest najtrudniejsza, widać, że baza łóżkowa się zwiększa – wskazywał rzecznik. Zwrócił uwagę, że epidemia wciąż trwa. – Epidemia nie minęła, zaraz będziemy na poziomie mniej więcej 5 tys. zakażeń, więc to jest czas, gdy powinniśmy wszyscy dbać o siebie i o resztę współobywateli, zasłaniając nos

i usta – powiedział Andrusiewicz.

Minister zdrowia Adam Niedzielski mówił wczoraj w RMF FM, że nie ma możliwości, aby do szpitali – poza nagłymi przypadkami – przyjmowane były tylko zaszczepione osoby. – Rozumiem taki pomysł, który jest formułowany z perspektywy eksperckiej, i na pewno on w zdecydowanym stopniu zabezpieczyłby funkcjonowanie szpitali, chociażby w trybach zabiegowych. Ale z jednocześnie jest to pomysł abstrakcyjny, bo nie może być tak, że osobie, która potrzebuje pomocy, się jej odmawia – mówił Niedzielski. Mówił też, że w tym roku cmentarze w czasie Wszystkich Świętych nie powinny być zamknięte z powodu koronawirusa, jak to było w ubiegłym roku. – Tym razem niespodzianek nie będzie – zapowiedział szef resortu. Zwrócił uwagę, że sytuacja tegoroczna jest inna z powodu szczepień. – Mamy o wiele więcej zabezpieczeń – oznajmił. Dodał, że w tym roku cmentarze w czasie święta „z największym prawdopodobieństwem” będą otwarte.

.....
Paweł Tunia

Kolejny cios w mafię VAT-owską

ŚLEDZTWO \ Do stu osób wzrosła liczba podejrzanych w wielkiej aferze gospodarczej, na której skarb państwa stracił ponad 1,5 mld zł. W proceder manipulacji fakturami VAT zaangażowanych miało być ok. 1700 podmiotów gospodarczych, z czego pół tysiąca zarejestrowanych jest poza granicami Polski.

Na polecenie Prokuratury Regionalnej w Warszawie funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji we współpracy z funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego zatrzymali kolejne 20 osób w sprawie dotyczącej zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się wyłudzeniami VAT (w związku z fikcyjnym obrotem urządzeniami elektronicznymi). Wedle informacji Prokuratury Krajowej była to już siódma seria zatrzymań w tej sprawie zrealizowanych przez organy ścigania.

Jak podaje PK, grupa przestępcza działała w branży elektronicznej w latach 2014–2018 na terenie kraju, ale także za granicą. W działalności przestępczej wykorzystano mechanizm polega-

jący na wielokrotnym obrocie tym samym towarem w postaci artykułów RTV i AGD. Proceder obejmował fikcyjny obrót urządzeniami elektronicznymi z wykorzystaniem mechanizmu pozornego łańcucha podmiotów, wymieniających między sobą podobioną dokumentację, która miała świadczyć o faktycznej sprzedaży towarów przedstawianych w fakturach.

Funkcjonariusze w trakcie czynności zabezpieczyli mienie zatrzymanych o łącznej wartości ponad 15 mln zł. Na kwotę tę składa się biżuteria, nieruchomości, luksusowe oraz kolekcjonerskie pojazdy oraz gotówka. Tylko przy jednym z podejrzanych organy ścigania ujawniły ponad 900 tys. zł oraz samochód Ferrari.

.....
Piotr Korycki, PAP

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Flickr/d

RAPORT \ Między styczniem a wrześniem br. liczba imigrantów przybywających w sposób nielegalny do Hiszpanii wzrosła o 51 proc. w porównaniu z takim samym okresem w 2020 r. – wynika z opublikowanych danych resortu spraw wewnętrznych. To blisko 29 tys. osób.

PANDORA PAPERS \ Politycy i artyści ukryli majątki w rajach podatkowych

Putin płacił miliony za milczenie

Dokumenty zebrane w ramach śledztwa Pandora Papers sugerują, że prezydent Rosji Władimir Putin, dysponujący gigantycznym majątkiem, przekazywał matce swojej nieślubnej córki miliony dolarów w zamian za utrzymanie tajemnicy. Kobieta, która wcześniej pracowała jako sprzątaczką, kupiła w Monako apartament o równowartości 16 mln zł.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

Dziennikarze amerykańskiego „The Washington Post” w ramach współpracy z Międzynarodowym Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych, ujawnili dokumenty potwierdzające związek prezydenta Rosji Władimira Putina z luksusową posiadłością w Monako i inwestycjami jego współpracowników w rajach podatkowych.

Akta opublikowane w ramach wycieku Pandora Papers wskazują, że właścicielką apartamentu w Monako jest 46-letnia Swietłana Kriwonogich, która według mediów jest matką nieślubnej córki Putina – Lizy. Majątek „ubogiej Rosjanki” rozrósł się przez kilkanaście lat do 100 mln dol. i został ulokowany w spółkach poza granicami kraju.

Oprócz Kriwonogich na liście rosyjskich inwestorów w rajach podatkowych znaleźli się przyjaciel prezydenta i biznesmen Giennadij Timczenko oraz koledzy Putina z czasów studenckich: Nikołaj Jegorow i Wiktor Chmarin, którzy podobnie do Kriwonogich posiadali firmy zarejestrowane na Wyspach Dziewiczych. Na Seszelach firmę prowadzi syn kuzyna prezydenta Roman Putin, a rodzina bliskiego współpracownika Putina, Siergieja Czemezowa, ukrywa majątek o wartości 22 mld rubli w nieruchomościach i jachtach w Hiszpanii.

Zagraniczny majątek posiada również rodzina prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo, który w 2012 r. zarejestrował ponad 10 firm na Wyspach Dziewiczych, w Belize i na Cyprze. Po wygranej w wyborach prezydenckich w 2019 r. Zełenski



Wątek współpracowników i znajomych Władimira Putina wielokrotnie przewija się w dokumentach ze śledztwa Pandora Papers | fot. Vladimir Smirnov/TASS/Forum

zrzekł się spółek na rzecz swojego doradcy Serhija Szefera (którego samochód został niedawno ostrzelany). Dziennikarze podają, że w ciągu ostatnich lat spółki otrzymały transfer w wysokości 40 mln dol. od oligarchy Ihora Kołomojskiego.

Opublikowane w niedzielę wyniki śledztwa Pandora Papers to zbiór ponad 12 mln dokumentów, które poświadczają inwestycje dokonywane poprzez spółki rejestrowane w rajach podatkowych. W śledztwie wzięło udział ok. 600 dziennikarzy ze 117 krajów, którzy przeanalizowali majątki setek miliardów i zidentyfikowali zagraniczne inwestycje w celu ukrycia się przed fiskusem. Poza politykami majątek ukrywać mają m.in. Shakira, Elton John oraz powiązany z Putinem producent filmowy Konstantin Ernst.

Turyści nie przylecą do Australii na święta

OBOSTRZENIA \ Australijskie władze zapowiedziały, że zagraniczni turyści nie odwiedzą tego kraju przed końcem 2021 r. Z powodu pandemii w marcu ub.r. wprowadzono tam ostre restrykcje graniczne. Do kraju mogli wrócić jedynie obywatele i stali mieszkańcy.

Do stopniowego procesu otwierania granic ma dojść w Australii w listopadzie, ponieważ 80 proc. mieszkańców powyżej 16. roku życia przyjęło już dwie dawki szczepionki. Priorytetowo zostaną potraktowani Australijczycy, po nich zagraniczni studenci i wykwalifikowani pracownicy. Tymczasem australijska rada ds. turystyki (ten sektor przynosił krajowi przed pandemią 33 mln dol. zysku rocznie) postuluje, by turyści wrócili w marcu 2022 r.

Władze powołują się na przykład kanadyjskiej prowincji Alberta. Zdjęcie wszystkich restrykcji spowodowało, że region ma teraz najwyższą liczbę zakażeń koronawirusem i zgonów na COVID-19. Na oddziałach intensywnej terapii pomagają

wojskowe pielęgniarki. Władze informują, że szpitale są na skraju zapaści, a od końca sierpnia przekładane były planowe operacje.

Tymczasem izraelskie władze wprowadziły nowe zielone przepustki covidowe, anulujące poprzednią wersję dokumentu. Nakazały też skanowanie widniejącego na nich kodu QR przed nadaniem ich posiadaczom dostępu do wybranych obiektów. Władze zapowiedziały surowe egzekwowanie prawa. Dokument nie będzie obowiązywał w miejskich bibliotekach i nie będzie wymagany od dzieci, które będą korzystać z muzeów w ramach szkolnych wycieczek.

W związku z poprawą sytuacji epidemicznej w Niemczech, władze niektórych landów zniosły obowiązek

noszenia maseczek w szkołach podstawowych. W Bawarii dotyczy to wszystkich placówek. Decyzji sprzeciwia się jednak część rodziców, którzy uważają, że na tym etapie jest to przedwczesne. Tymczasem w Stuttgarcie, gdzie w szkołach nadal obowiązują surowe przepisy, setki rodziców protestowało przeciwko noszeniu maseczek przez ich dzieci, argumentując, że szkodzi to ich zdrowiu.

Agencja Reutera, powołując się na najnowsze wyniki badań, poinformowała, że skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko COVID-19 spada po pół roku od podania drugiej dawki z 88 do 47 proc. Spadek ten zdaniem ekspertów wynika ze słabnącej skuteczności preparatu, a nie większej zaraźliwości i agresywności kolejnych mutacji koronawirusa.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Autor jest dziennikarzem

Polskiego Radia

O wyzwaniach stojących przed UE

DYPLOMACJA \ Dziś w Słowenii odbędzie się szczyt Unii Europejskiej poświęcony relacjom na linii UE–Bałkany Zachodnie. Spotkanie poprzedziła kolacja robocza z udziałem unijnych przywódców, w tym premiera RP Mateusza Morawieckiego. Rozmawiano m.in. o sytuacji w Afganistanie.

Jeszcze przed nieformalnym wtorkowym spotkaniem jeden z unijnych dyplomatów wskazał, że głównym tematem roboczej kolacji będzie omówienie kwestii unijnej polityki wobec talibów, przestrzegania praw człowieka oraz zagwarantowania, by Afganistan nie stał się przystanią dla terrorystów. – Z talibami toczą się nieformalne rozmowy. Kraje UE są z nimi w kontakcie, ale na tym etapie nie ma mowy o uznaniu ich władzy. Druga kwestia to pieniądze i pomoc humanitarna dla Afganistanu – powiedział dziennikarzem unijny dyplomata.

Dziś, już podczas oficjalnego spotkania, unijni przywódcy będą rozmawiać w Słowenii (kraj ten sprawuje obecnie półroczną prezydencję w Radzie UE) o re-

lacjach na linii UE–Bałkany Zachodnie. Według nieoficjalnych informacji państwa UE są podzielone na dwa równe obozy, jeśli chodzi o ideę rozszerzenia wspólnoty o ten region. Między innymi z tego powodu długo trwały negocjacje w sprawie konkretnych zapisów deklaracji końcowej szczytu. Ostatecznie osiągnięto w tej sprawie kompromis w poniedziałek po południu. Polska i część krajów EU chcą, aby szczyt określił europejską perspektywę dla Bałkanów Zachodnich. O jednomyślność w tej kwestii będzie jednak trudno, gdyż przeciwnikami poszerzenia UE w tym kierunku są m.in. Francja i Niderlandy.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki



REŻIM DALEJ BAWI SIĘ RAKIETAMI

KRLD \ W tym roku Korea Północna kontynuowała prace nad programem zbrojeń jądrowych i balistycznych mimo trudnej sytuacji gospodarczej, którą dodatkowo pogorszyła pandemia – ocenili eksperci ONZ.



ROSJA GŁÓWNYM ZAGROŻENIEM

LONDYN \ To, że w ostatnich tygodniach nasza uwaga była skupiona na Afganistanie, nie zmienia naszej oceny, iż to Rosja pozostaje głównym zagrożeniem – wskazał brytyjski minister obrony Ben Wallace.

USA \ Mieszkańcy Waszyngtonu bez reprezentacji w Kongresie

Wola ojców założycieli uszanowana

Sędziowie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych (SCOTUS) odarli z marzeń lewicę – zdecydowali, że mieszkańcy Waszyngtonu, formalnie Dystryktu Kolumbii (DC), nie będą mieli prawa głosu w Kongresie.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Kiedy tworzone USA, pojawił się problem, gdzie zostanie umieszczona ich stolica. Zlokalizowanie jej w którejś z dawnych kolonii zamienionych w stany mogłoby nie spodobać się pozostałym. Dlatego też zdecydowano się na utworzenie Dystryktu Kolumbii (DC) – umieszczonego na ziemi подарowanej przez stany Maryland i Wirginia. Dystrykt nie jest stanem. Najwyższą władzą w nim jest Kongres, chociaż sprawami samego miasta zarządzają wybierani demokratycznie burmistrz i rada miejska.

Każdy stan w USA ma dwóch senatorów i co najmniej jednego kongresmena. Dystrykt Kolumbii, potocz-

nie nazywany Waszyngtonem, nie ma reprezentacji w Senacie, a jego przedstawiciel w Izbie Reprezentantów może być członkiem komisji i składać projekty ustaw, lecz nie może głosować.

Wielu mieszkańcom Waszyngtonu nie podoba się, że w przeciwieństwie do takich terytoriów jak Guam, który też pozbawiony jest głosującej reprezentacji, muszą płacić federalne podatki. Dlatego też co jakiś czas wybucha debata nad zmianą stanu rzeczy. Pomysł ten szczególnie popiera lewica – Waszyngton to bowiem bardzo lewicowe miasto, a zmiana statusu dawałaby jej dwa pewne miejsca w Senacie.

Niedawno próbę zmiany statusu podjęła grupa mieszkańców, która poszła z tym pomysłem do sądu.



Dystrykt Kolumbii nie jest stanem, a najwyższą władzą jest w nim Kongres, chociaż sprawami samego miasta zarządzają wybierani demokratycznie burmistrz i rada miejska | fot. Wikipedia/d

Twierdzili, że prawo do głosowania jest fundamentalne (Kongres nadał je m.in. Amerykanom mieszkającym za granicą), więc mieszkańcy Dystryktu Kolumbii także zasługują na reprezentację w Kongresie z prawem głosu.

Sąd niższej instancji odrzucił ich wnioszek. Sędziowie przyznali, że brak takiej reprezentacji wynika bezpo-

średnio z konstytucji, która przyznaje takie prawo wyłącznie stanom.

Sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy (SCOTUS), który w poniedziałek w niepodpisanym wyroku odrzucił ich apelację. Powołano się przy tym na wyrok w podobnej sprawie z 2000 r., w której SCOTUS stwierdził, że mieszkańcy Dystryktu Kolumbii

powinni załatwić to w Kongresie, a nie przez sądy.

Niedawno przez Izbę Reprezentantów przeszła ustawa, która ma ograniczyć dystrykt do terenów zajmowanych przez budynki rządowe, a z reszty Waszyngtonu utworzyć osobny stan. Inicjatywa nie zyskała jednak poparcia nie tylko republikanów, lecz także części umiarkowanych demokratów.

Italia coraz bardziej centrolewicowa

WŁOCHY \ W dwudniowych wyborach lokalnych centrolewica odniosła znaczący sukces, zdobywając fotel burmistrza w takich miastach, jak Mediolan, Bolonia czy Neapol. Plebiscyt okazał się olbrzymią porażką dla populistów z Ruchu Pięciu Gwiazd (M5S), którzy utracili stanowiska burmistrza Rzymu oraz Turynu.

W Mediolanie bez zmian – Giuseppe Sala ponownie został wybrany na burmistrza miasta. Polityk Partii Demokratycznej zdobył ponad 57 proc. głosów, dlatego w stolicy Lombardii nie będzie potrzebna druga tura wyborów. Centrolewica triumfowała również w Bolonii, gdzie ich kandydat Matteo Lepore w pierwszej turze zdobył ponad 50 proc. głosów. Partia Demokratyczna odniosła sukces także w Neapolu, gdzie wystawiła Gaetano Manfrediego, który pokonał kandydata centroprawicy Catello Marrescę. W Turynie centrolewicowy Stefano Lo Russo zdecydowanie wygrał z kandydatem centroprawicy Paolo Damilano. Polityk Partii Demokratycznej nie uzyskał

jednak 50 proc. poparcia, dlatego za dwa tygodnie będzie walczył w drugiej turze wyborów. Poniżej oczekiwań wypadła dotychczasowa burmistrz stolicy Piemontu, reprezentująca Ruch Pięciu Gwiazd (M5S) Chiara Appendino, która uzyskała zaledwie 9 proc. poparcia.

W Rzymie w drugiej turze wyborów, zaplanowanych na 17 i 18 października, o fotel burmistrza zmierzają politycy Partii Demokratycznej Roberto Gualtieri oraz popierany przez ugrupowania centroprawicowe Enrico Michetti. Sromotną porażkę poniosła zaś dotychczasowa burmistrz Wiecznego Miasta Virginia Raggi. Znalazła się dopiero na trzecim miejscu, wpisując się w negatywny trend związany z głosowa-

niem na Ruch Pięciu Gwiazd (zaledwie 10 proc. poparcia partii w skali całego kraju).

W przypadku Kalabrii, gdzie lewica była podzielona, triumf odniósł kandydat zjednoczonej prawicy Roberto Occhiuto, który uzyskał ponad 50 proc. głosów. Tym samym polityk ugrupowania Forza Italia został wybrany na nowego gubernatora południowego regionu Włoch.

Na prawej stronie włoskiej sceny politycznej doszło do rywalizacji między Ligą Matteo Salviniego a partią Bracia Włosi (FdI). Ugrupowanie Giorgii Meloni uzyskało identyczny wynik jak Liga w Mediolanie (ok. 11 proc.), który jest matecznikiem Salviniego. W Rzymie Bracia Włosi zdobyli 18 proc. poparcia, podczas gdy Liga zaledwie 6 proc. Partia Meloni lepiej wypadła też w walce o głosy do rady miejskiej w Bolonii (13 proc., Liga – 8 proc.).

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Szef MON z wizytą w USA

WSPÓŁPRACA POLSKO-AMERYKAŃSKA \ Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak rozpoczyna dziś trzydniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Odbędzie się ona na zaproszenie szefa Pentagonu gen. Lloyda J. Austina.

W trakcie wizyty poruszone zostaną tematy polsko-amerykańskiej współpracy wojskowej, w tym dotyczące pogłębiania interoperacyjności wojsk, amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce, bezpieczeństwa w Europie oraz zakupów zbrojeniowych – poinformował resort obrony narodowej w oficjalnym komunikacie.

Oprócz spotkania z szefem Pentagonu gen. Lloydem J. Austinem minister Błaszczak ma zaplanowane rozmowy z amerykańskimi kongresmenami. Odwiedzi też żołnierzy 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej, którzy szkolą się w Fort Sill w obsłudze systemu Patriot, zakupionego przez Polskę w 2018 r. Wśród innych strategicznych kontraktów zbrojeniowych ze Stanami Zjednoczonymi należy wymienić m.in. zakup myśliw-

ców F-35, modułów ogniowych Himars oraz czołgów Abrams w najnowocześniejszej dostępnej konfiguracji. Strategiczne uzbrojenie trafi do polskich żołnierzy w ciągu najbliższych kilku lat.

Z kolei na piątek zaplanowano wizytę ministra obrony w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w stanie Pensylwania, nazywanym amerykańską Częstochową. Znajduje się tam największy polski cmentarz w Stanach Zjednoczonych. Pochowano na nim wielu weteranów I oraz II wojny światowej. Mariusz Błaszczak odsłoni tam pamiątkową tablicę dla uczczenia Bitwy Warszawskiej. Złoży również kwiaty na mogiłach polskich oficerów.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki



fot. Pixabay/d

RZĄD ZA NOWELIZACJĄ USTAWY O ELEKTROMOBILNOŚCI

MOTORYZACJA \ Rada Ministrów przyjęła we wtorek założenia nowelizacji ustawy o elektromobilności. Dzięki nowym propozycjom zainstalowanie stacji ładowania e-aut w garażu budynku wielorodzinnego ma być łatwiejsze. Po zmianie przepisów spółdzielnia będzie mogła odmówić tylko w kilku sytuacjach.

ENERGETYKA \ Rosjanie wpuszczają gaz do pierwszej nitki Nord Streamu 2

Polska chce śledztwa KE w sprawie gazowego szantażu Moskwy

Spółka Nord Stream 2 AG rozpoczęła testowanie z użyciem gazu pierwszej z dwóch nitek rurociągu. Wciąż trwa procedura certyfikacji gazociągu, która rozstrzygnie, czy Rosjanie będą mogli być jednocześnie operatorem infrastruktury i jej właścicielem. Tymczasem Polska chce, aby KE przeprowadziła dochodzenie w sprawie manipulacji cenami gazu prowadzonych przez Gazprom.

Paweł Woźniak

Nord Stream 2, który został zaprojektowany tak, aby rosyjski eksport gazu do Europy mógł ominąć Ukrainę, jest obecnie napełniany surowcem. Projekt podwoi istniejące rosyjskie zdolności eksportowe gazu przez Morze Bałtyckie do 110 mld m sześć., co odpowiada ponad połowie całkowitych dostaw rosyjskiego gazociągu do Europy.

Rurociąg wciąż jednak czeka na zgodę BnetZA, niemieckiego regulatora energetycznego, na transport gazu w Niemczech. Procedura certyfikacji spółki jako operatora części gazociągu Nord Stream 2 w tzw. modelu nie-

zależnego operatora systemu przesyłowego (ITO) jest w toku. Konieczność powołania niezależnego operatora wynika z rewizji dyrektywy gazowej z 2019 r. ITO umożliwia operatorowi działanie mimo braku pełnego rozdzielania własnościowego od spółki właściciela, zajmującego się produkcją i dostawami gazu ziemnego, w tym przypadku Gazpromu.

Jeśli spółka rozpocznie przesyłanie gazu przed zakończeniem tej procedury, urząd w Bonn może wszcząć postępowanie administracyjne w sprawie wykroczenia i nałożyć kary. Władze mają czas na podjęcie decyzji do początku stycznia. Jeszcze w sierpniu wnioski o dopuszczenie do udziału



Polska chce, aby Komisja Europejska przeprowadziła dochodzenie w sprawie manipulacji cenami gazu przez Gazprom | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

w tym postępowaniu złożyło PGNiG. W ocenie polskiej spółki certyfikacja Nord Stream 2 AG jako ITO byłaby niezgodna z prawem UE.

Niezależnie od wyniku postępowania Polska chce, aby Komisja Europejska przeprowadziła dochodzenie w sprawie manipula-

cji na rynku gazu ziemnego prowadzonych przez Gazprom. Według polskiego rządu działania Rosjan powodują wzrost cen surowca w UE. Zorganizowanie specjalnej dyskusji na zaplanowanym w październiku szczycie unijnych przywódców popiera coraz więcej krajów.

Budowa Nord Streamu 2 została opóźniona pod koniec 2019 r. po sankcjach ze strony USA, które nie chciały, aby Europa zwiększyła swoją zależność od dostaw energii z Rosji. Dlatego Rosjanie musieli użyć własnych statków do układania rur na dnie Morza Bałtyckiego. Budowę wartego 11 mld dol. projektu ukończyli w zeszłym miesiącu.

Obawy Polaków były uzasadnione

GAZ \ Rosyjskie media sugerują, że Nord Stream 2 zostanie uruchomiony w tym miesiącu. – Gazprom, zapelniając pierwszą nitkę spornego rurociągu, liczy, że wysokie ceny gazu przekonają niemieckiego regulatora do wydania tymczasowej certyfikacji – ocenia ekspert. – Działania Putina dowodzą, że obawy Polaków były uzasadnione – twierdzi europosłanka Zielonych.

Koncern Gazprom zamierza zapełnić gazem pierwszą nitkę rurociągu Nord Stream 2, ponieważ liczy na tymczasową certyfikację przez niemieckiego regulatora. Rosjanie mają nadzieję, że wysokie ceny gazu przekonają Niemców do skorzystania z takiej opcji – ocenia Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl.

Jak donosi rosyjski „Kommiersant”, operator NS2 jest coraz bliżej rozpoczęcia dostaw. Gazeta spekuluje, że może być to skutek porozumienia USA z Niemcami w sprawie Nord Streamu 2 z lipca br. Rozmówcy dziennika przekonują, że niemiecki regulator odpowiedzialny za certyfikację może zastosować rozwiązanie tymczasowe ze względu na niedobory gazu w Europie.

Zdaniem komentatorów informacje rosyjskich mediów

mogą być elementem propagandy Kremla mającej przekonać opinię publiczną w Europie, że szybkie uruchomienie gazociągu jest właściwie przesądzone. – Dostawy będą mogły jednak ruszyć dopiero po zatwierdzeniu zgodności pracy magistrali z przepisami unijnymi – przypomina Jakóbiak.

Głos w sprawie niedostatecznych zapasów gazu i jego wysokich cen w Europie zabrała we wtorek szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. – Jeśli chodzi o gaz, jesteśmy uzależnieni od importu, 90 proc. gazu jest sprowadzane spoza UE. Gospodarki na świecie rosną, więc rośnie też popyt, ale podaż nie jest odpowiednio większa – stwierdziła podczas wizyty w Estonii.

– Jesteśmy wdzięczni, że Norwegia zwiększa produkcję gazu. Wydaje się, że nie dzieje się to

w Rosji – zaznaczyła von der Leyen. – Przywódcy Unii będą dyskutować nad pomysłem utworzenia strategicznej rezerwy gazu UE i oddzielenia cen energii elektrycznej od cen gazu – dodała. Jej zdaniem rozwiązaniem problemu są inwestycje w odnawialne źródła energii.

O wiele bardziej radykalną i krytyczną ocenę sytuacji na europejskim rynku gazu i energii elektrycznej produkowanej m.in. w gazowych elektrowniach przedstawiła Viola von Cramon, europosłanka niemieckich Zielonych. – Rosjanie wywierają presję, by uzyskać potrzebne zgody. Putin, grając gazem, spowodował wzrost cen energii. Jego działania dowodzą, że obawy Polaków były uzasadnione – stwierdziła.

(jak, PAP, BiznesAlert.pl)

Podróże z bonem ciągle w modzie

TURYSTYKA \ Mimo że wakacje już za nami, Polacy nadal chętnie podróżują. – Dane pokazują, że wciąż chętnie korzystamy z bonów turystycznych – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Ponad 3,1 mln Polaków aktywowało już bony turystyczne na kwotę ponad 2,7 mld zł. Płatności bonami przyjmuje obecnie ponad 28 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego, świadczących usługi hotelarskie lub oferujących imprezy turystyczne w Polsce.

Jak wynika z danych ZUS, bonem płacimy nie tylko za wycieczki, ale przede wszystkim za rozrywkę i krótkie wypady weekendowe z dziećmi. Dlatego też park rozrywki Energylandia w Zatorze jest największym beneficjentem wprowadzenia bonu turystycznego. Z programu wsparcia turystyki otrzymał już 69 mln zł.

Drugie miejsce zajmuje sieć Holiday Park & Resort – otrzymała ponad 18 mln zł, a trzecie należy do Hotelu Gołębiowski – 15 mln zł. – Od początku funkcjonowa-

nia programu ZUS przekazał podmiotom turystycznym środki z tytułu płatności bonem na łączną kwotę ponad 1,8 mld zł – mówi prof. Gertruda Uścińska.

Za pomocą realizowanego od sierpnia 2020 r. bonu można zapłacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. Można nim płacić również za wycieczki jednodniowe, które nie obejmują noclegu, a także za pobyt dziecka na zielonej szkole, kolonii, wycieczce czy obozie harcerskim, sportowym i rekreacyjnym.

Realizacja tego świadczenia odbywa się z wykorzystaniem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Bon jest ważny do 31 marca 2022 r. i nie podlega wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze.

Mariusz Andrzej Urbanke



INTERNET \ Przez awarię majątek Marka Zuckerberga zmalał o blisko 7 mld dol.

Świat bez Facebooka, za to z Albiclą

W poniedziałek wieczorem jedynym działającym portalem społecznościowym w Polsce była Albicla. Padły serwisy Facebooka, Instagrama, WhatsAppa i Messengera. Awarię odczuły miliardy użytkowników na całym świecie. Jej skutki widać było na nowojorskiej giełdzie, gdzie technologiczne spółki zanotowały silne spadki.

Jan Kamieniecki

W poniedziałek przez sześć godzin bez dostępu do mediów społecznościowych było ok. 3,5 mld użytkowników. Koncern Facebook Inc. przekazał, że za sześciogodziną awarią należących do firmy platform, takich jak Messenger, Whatsapp i Instagram, stała „błędna zmiana konfiguracji”. Nie wyjaśnił jednak, kto dokonał zmiany w konfiguracjach i czy była ona planowana.

Kilku pracowników Facebooka powiedziało Agencji Reutera anonimowo, że w ich opinii awarię spowodował „błąd wewnętrzny w sposobie kierowania ruchem internetu”, a dodatkowo sytuację pogorszyły awarie narzędzi komunikacji wewnętrznej. Zdaniem



Do awarii Facebooka mogło dojść na skutek nieumyślnego działania lub sabotażu | fot. Pixabay/d

rozmówców agencji mogło do tego dojść na skutek nieumyślnego działania lub sabotażu.

Według programu Downteetor, który monitoruje działanie sieci, awaria Facebooka jest największą, jaką serwis kiedykolwiek odnotował. Ponieważ użytkownicy przerzu-

cili się tego dnia na konkurencyjnego Twittera oraz TikToka, akcje Facebooka spadły o 4,9 proc., co jest największym dziennym spadkiem od listopada 2020 r.

Awaria Facebooka sprawiła, że internauci w większym niż dotąd stopniu zainteresowali się Albiclą, społecznością-

wym serwisem Strefy Wolnego Słowa. W ciągu kilku godzin na portalu zarejestrowało się ponad tysiąc nowych użytkowników. „Albicla jedynym działającym portalem społecznościowym w Polsce! Padły serwisy gigantów social mediów” – podkreślił portal Niezależna.pl.

„Przepraszamy każde małe przedsiębiorstwo, rodziny i wszystkie osoby polegające na nas” – napisał Mike Schrepfer, dyrektor ds. technologii Facebooka na Twitterze. Standard Media Index zajmujący się analizą reklam poinformował, że podczas kilkugodzinnej awarii Facebook, który po Google’u jest największym na świecie sprzedawcą reklam internetowych, stracił w USA ok. 545 tys. dol. na godzinę.

Jak podał portal Bloomberg, szacowana wartość majątku założyciela portalu Marka Zuckerberga spadła w wyniku awarii o prawie 7 mld dol. – Facebook po prostu zatrzasnął klucz we własnym samochodzie – tak awarię skomentował Jonathan Zittrain z centrum ds. internetu i społeczeństwa na Uniwersytecie Harvardzkim.

(PAP)

CPK kupił pierwsze działki pod budowę lotniska

ROZWÓJ \ Spółka Centralny Port Komunikacyjny nabyła pierwsze nieruchomości pod budowę portu lotniczego. Szczegółowa lokalizacja, wielkość zakupionego terenu i wartość transakcji są objęte tajemnicą handlową. Spółka podała jedynie, że działki znajdują się na obszarze, na którym trwa Program Dobrowolnych Nabyć.

Do kupna pierwszych działek doszło w ciągu trzech tygodni od ogłoszenia nowych udogodnień dla uczestników Programu Dobrowolnych Nabyć. Spółka zaoferowała usługę indywidualny opiekun, która obejmuje wsparcie doradcy CPK na każdym etapie rozmów i sprzedaży.

Zaproponowała kompleksową organizację przeprowadzki i przewiezienie na swój koszt dobytek na nowe miejsce. Spółka zapewnia też bezpłatną obsługę prawną, np. gdy trzeba uregulować stan prawny gruntu. CPK oferuje również możliwość użytkowania nieruchomości po dokonaniu transakcji sprzedaży aż do momentu rozpoczęcia prac budowlanych.

Ponadto spółka, w ramach usługi doradcy zawodowy, będzie wspierać rozwój zawodowy lub przebranżowienie zainteresowanych miesz-

kańców. Sfinansuje im szkolenia i kursy, aby zdobyli nowe umiejętności przydatne przy budowie i obsłudze lotniska. Jednocześnie zagwarantuje zatrudnienie tym, którzy ukończą szkolenia lub kursy z pozytywnym wynikiem.

Do Programu Dobrowolnych Nabyć zgłosiło się dotychczas ok. 200 właścicieli. Ich liczba wzrosła we wrześniu po ogłoszeniu dodatkowych korzyści. – Jesteśmy w trakcie składania ofert kolejnym mieszkańcom. Dla wszystkich zgłoszeń niezależni rzeczoznawcy majątkowi dokonują wyceny – zapewnił Konrad Majczyk, rzecznik prasowy portu.

Program Dobrowolnych Nabyć jest skierowany do właścicieli nieruchomości z terenu przyszłego Lotniska Solidarności. Obejmuje obszar o łącznej powierzchni 74 km kw. na pograniczu gmin Baranów, Teresin i Wiskitki. Program

ma jeden podstawowy cel: na możliwie wczesnym etapie pozyskać nieruchomości drogą dobrowolnych transakcji.

Spółka CPK nawiązała współpracę z Krajowym Zasobem Nieruchomości. – Celem jest przygotowanie nieruchomości i budowa domów dla chętnych do wzięcia udziału w relokacji, być może nawet zapewnienie całej wioski zastępczej dla mieszkańców przyszłego terenu inwestycji – powiedział Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

Mieszkania zastępcze lub domy miałyby być oferowane w połowie 2023 r. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że ich potrzeby są różne. Część woli otrzymać odszkodowanie pieniężne, część – zamienną nieruchomość rolną, a część oczekuje pomocy w przeprowadzce – wyjaśnił Horała.

(lus, PAP)

REKLAMA



W związku z dynamicznym rozwojem stacji oraz nowymi wzywaniem, Telewizja Republika S.A. ogłasza nabór na następujące stanowiska:

- Reporter
- Reasercher
- Wydawca

- Montażysta
- Operator kamery

- Grafik komputerowy
- Grafik 3D

- Technik telewizyjny
- Specjalista działu wsparcia IT

Nasze oczekiwania:

- Wiedza o otaczającym nas świecie, może okazać się ważniejszym czynnikiem niż doświadczeniem pracy w mediach

- Jeżeli jesteś u progu kariery i chcesz zdobyć doświadczenie w ogólnopolskiej telewizji informacyjno-publicystycznej dołącz do nas.

Oferujemy:

- Możliwość ciągłego rozwoju i doskonalenia umiejętności
- Pracę w dynamicznym, młodym zespole w przyjaznej atmosferze
- Ciekawe projekty i możliwość realizacji własnych pomysłów
- Motywacyjny system wynagrodzeń
- Praca w nowoczesnej siedzibie TV Republika w ścisłym centrum

Zainteresowane osoby prosimy o przesłane CV

(z klauzulą RODO) na adres: biuro@telewizjarepublika.pl Prosimy o zaznaczenie w tytule maila nazwę stanowiska.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYDARZENIE \ Ponad 60 paneli w 7 obszarach tematycznych z udziałem 240 ekspertów

Wystartował Kongres 590

W Warszawie rozpoczęły się dwudniowe obrady Kongresu 590. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Andrzej Duda, który wraz z prezydentem Austrii Alexandrem Van der Bellen weźmie udział w Polsko-Austriackim Forum Ekonomicznym „Green Future”, organizowanym w ramach obecnej edycji kongresu.

Andrzej Ratajczyk

Kongres 590 to unikatowe forum biznesowe poświęcone promocji polskich produktów i przedsiębiorców. Nazwa imprezy pochodzi od prefiksu kodu kreskowego, którym oznaczane są towary wytwarzane bądź dystrybuowane przez polskie firmy. Ideą spotkania jest stworzenie przestrzeni do kooperacji dla polskich przedsiębiorców, naukowców i decydentów politycznych.

– Chcemy, żeby tegoroczny kongres, który odbywa się pod hasłem „Nowe możliwości”, był nie tylko miejscem spotkań, dyskusji, wymiany poglądów czy zawierania nowych kontaktów, ale też świadectwem siły polskiej gospodarki, która przeszła trudny okres pandemii sto-



Szósta edycja Kongresu 590 odbywa się pod hasłem „Nowe możliwości” | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

sunkowo suchą stopą – mówił podczas otwarcia kongresu Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych.

– Chociaż odnotowaliśmy w ub.r. spadek produktu

krajowego brutto, to porównując się z innymi krajami, skala recesji była stosunkowo mała. A prognozy na ten rok instytucji finansowych i agencji ratingowych zakładają wysoki wzrost polskie-

go PKB, przekraczający nawet 5 proc. – dodał Sasin.

Jego zdaniem siła polskiej gospodarki wynika nie tylko z siły polskich firm, ale też z prowadzonej przez rząd od sześciu lat polity-

ki gospodarczej. – To dzięki niej udało nam się wesprzeć polskie przedsiębiorstwa w tym najtrudniejszym momencie. Poprzez kolejne tarcze antykryzysowe wpompowaliśmy w polską gospodarkę ogromne środki, które dotarły nawet do najmniejszych firm – podkreślił wicepremier.

W bieżącej, 6. edycji Kongresu 590 zaplanowano ponad 60 paneli w siedmiu obszarach tematycznych. Weźmie w nich udział 240 ekspertów. Dedykowane bloki panelowe zostały tak skonstruowane, aby dostarczyć praktycznych rozwiązań zarówno tym, którzy stawiają pierwsze kroki w biznesie, jak i tym poszukującym sposobów na udoskonalenie firmy już istniejącej na rynku.

Jak zapewniają organizatorzy, uczestnicy forum będą mieli niepowtarzalną okazję do skorzystania z wiedzy ekspertów i wymiany poglądów, co przełoży się na mobilizację w obszarze podejmowania nowych wyzwań biznesowych i odwagę do zdobywania rynków zagranicznych. Kongres 590 jest skierowany do wszystkich firm, od start-upów, przez mikro- i małe, po duże przedsiębiorstwa.

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ MIASTA WYSOKIE MAZOWIECKIE

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej nr ewid. gr. 384/9 o pow. 4213 m² położonej przy ul. Warszawskiej w Wysokim Mazowieckiem, stanowiącej własność Miasta Wysokie Mazowieckie.

- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2 505 388,23 zł brutto** (netto 2 036 901,00 zł + VAT 23%) słownie: dwa miliony pięćset pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych 23/100.
- Przetarg odbędzie się w dniu 09 grudnia 2021 r. o godz. 10⁰⁰** w Sali Konferencyjnej (pokój nr 20, II piętro) Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15.
- Nieruchomość stanowiąca własność Miasta Wysokie Mazowieckie posiada urzędzoną księgę wieczystą Nr LM1W/00037464/7 wolną od obciążeń.
- Przeznaczenie terenu: zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna o maksymalnej wysokości zabudowy 25 m, z dopuszczeniem usług, budynków gospodarczych, parkingów, garaży oraz obiektów i urządzeń infrastruktury technicznej na potrzeby obsługi zabudowy.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium w wysokości 125 300,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy trzysta złotych 00/100) **do dnia 06 grudnia 2021 r.** na konto Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie: PKO BP S.A., I Oddział Wysokie Mazowieckie Nr **81 1020 1332 0000 1402 0941 7629**
- Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
 - dowód wpłaty wadium;
 - w przypadku osób fizycznych – dowód osobisty lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby – przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku wspólników spółki cywilnej – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku osób prawnych – aktualny wypis z właściwego rejestru, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot, przedłożenie aktualnego dokumentu z którego wynika upoważnienie do reprezentowania podmiotu, a gdy działa pełnomocnik, konieczne jest przedłożenie pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego;
 - w przypadku małżonków, do wykonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Pełnomocnictwo do czynności przetargowych i nabycia w drodze umowy notarialnej powinno być sporządzone w formie aktu notarialnego, natomiast do czynności przetargowych dopuszczalne jest pełnomocnictwo współmałżonka w formie pisemnej z podpisem.
- Wpłacone wadium przez uczestnika, który przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostała część ceny nabycia powinna być uiszczona do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się od zawarcia umowy notarialnej przez uczestnika, który przetarg wygrał. Wadnia wniesione przez pozostałych uczestników przetargu zostaną zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Nabywca ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem umowy notarialnej.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Ogłoszenie o przetargu zamieszczono na Tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie <http://bip.um.wysmaz.wrotapodlasia.pl/ogloszenia/inne/inne.html> oraz stronie miejskiego serwisu internetowego Wysokie Mazowieckie <http://www.wysokiemazowieckie.pl/>
- Właściciele nieruchomości znajdujących się w obrębie obszaru w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczonych symbolami 3.MW(U) i 4.MW(U) zobowiązani będą do uzbrojenia drogi dojazdowej 1.KD.
- Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać osobiście w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 15 (pokój nr 25) lub telefonicznie pod nr 86 275 23 79.

OGŁOSZENIE PŁATNE

IX. WIELKI WYJAZD NA WĘGRY

21-24 PAŹDZIERNIKA
2021 ROKU



JEDŹ RAZEM Z NAMI!

- Cena za cały wyjazd: 500 zł brutto
miejsce siedzące w pociągu

- Nr konta:

PKO SA 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812

W temacie przelewu prosimy o dokładne podanie swojego imienia, nazwiska, PESEL (informacje potrzebne do ubezpieczenia), nr telefonu oraz miasto (Warszawa, Kraków), gdzie będą Państwo wsiadać

- Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnawegry.pl

+48 505 038 217 | +48 783 497 745

KLUBY
GAZETY POLSKIEJ



fot. mat. pras./d

PIERWSZY POCIĄG HYBRYDOWY KOLEI DOLNOŚLĄSKICH WYJECHAŁ W TRASĘ

EKOLOGIA \ Pierwszy pociąg hybrydowy Impuls 2 wyjechał we wtorek na trasę Trzebnica–Wrocław. 8 bm. na Dolnym Śląsku zacznie kursować następnych pięć takich pociągów. Docelowo w regionie ma ich być 27. – Naszym celem jest ekologiczny transport kolejowy w całym regionie. Dlatego kupujemy pociągi hybrydowe, przejmujemy też od PKP linie kolejowe, które są rewitalizowane – powiedział marszałek woj. dolnośląskiego Cezary Przybylski z PiS.

GÓRNICTWO \ Śląsk czeka na wynik negocjacji rządu z Komisją Europejską

Ważą się losy pomocy dla polskich kopalń

Na środę zaplanowano kolejne spotkanie polskiej strony z przedstawicielami Komisji Europejskiej w sprawie prenotyfikacji programu dla górnictwa węgla kamiennego. Zatrudniająca ok. 38,9 tys. osób Polska Grupa Górnicza już rozpoczęła wśród pracowników sondaż dotyczący zainteresowania osłonami socjalnymi.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jak podkreśla wiceminister aktywów państwowych Artur Sobóć, dotychczas KE nie zakwestionowała proponowanych przez Polskę mechanizmów pomocy publicznej dla branży. Chodzi m.in. o tzw. urlopy górnicze dla pracowników dołowych, którym do emerytury zostało więcej niż cztery lata, urlopy dla pracowników zakładów przeróbki węgla (maksymalnie na trzy lata przed emeryturą) i jednorazowe 120-tysięczne odprawy pieniężne dla tych, którzy przepracowali w górnictwie spółce – na dole lub na powierzchni – co najmniej rok.

Takie rozwiązania przewiduje przyjęta przez Sejm nowelizacja tzw. ustawy górniczej, którą teraz ma się zająć Senat. Po ostatecznym przyjęciu przez parlament i podpisaniu przez prezydenta ustawa ma wejść w życie z początkiem grudnia br. Na jej podstawie do likwidacji w Spółce Restrukturyzacji Kopalń (SRK) zostanie przekazany majątek kopalń Pokój (z PGG) i Jastrzębie III (z Jastrzębskiej Spółki Węglowej).

Wraz z nieprodukcyjnym majątkiem do spółki restrukturyzacyjnej zostanie przeniesiona grupa pracowników, by tam mogli skorzystać z ustawowych osłon.



Górnicy z niecierpliwością czekają na wynik negocjacji z KE w sprawie wygaszania polskich kopalń | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Polska gospodarka ściga się z węgierską i dogania UE

ROZWÓJ \ Polska gospodarka dwukrotnie szybciej niż węgierska zbliża się do średniej unijnej, co zawdzięcza przede wszystkim lepszemu wykorzystaniu narzędzi modernizacji – ocenił szef Węgierskiego Banku Narodowego (MNB). – Oba kraje z powodzeniem przystosowały się do warunków globalizacji i mają niskie bezrobocie – dodał.

György Matolcsy, szef centralnego banku Węgier, w wypowiedzi dla portalu Magyar Nemzet.hu zaznaczył, że w momencie ustrojowej zmiany różnica w poziomie gospodarczym obu krajów była bardzo duża na korzyść Węgier. – PKB na głowę mieszkańca wynosił w Polsce wtedy 39,6 proc. średniej unijnej, podczas gdy na Węgrzech 56,9 proc. – stwierdził.

– Tymczasem do 2020 r. Polacy zbliżyli się do średniej unijnej o 36,5 proc., a Węgrzy tylko o 17,1 proc., tak więc polska synergia miała prawie dwukrotnie większe tempo niż w przypadku Węgier – zauważył prezes MNB. Zwrócił uwagę, że wprawdzie Węgrom udało się ponownie wyprzedzić polską gospodarkę w 2019 r., lecz Polska lepiej poradziła sobie z kryzysem spowodowanym pandemią.

– Z powodu blisko 5-proc. spadku gospodarczego na Wę-

grzech, większego niż spadek o 2,7 proc. w Polsce, na koniec 2020 r. ponownie prowadzili Polacy – zaznaczył Matolcsy. Jak podkreślił, w połowie bieżącego roku oba kraje wyszły z kryzysu i odzyskały poziom PKB sprzed pandemii. – Ale osiągnięta w 2020 r. przez Polskę przewaga utrzymała się do dziś – dodał.

W opinii szefa MNB Polska znacznie lepiej wykorzystwała lata zaraz przed i zaraz po wstąpieniu do Unii Europejskiej, skutkiem czego do 2010 r. odrobiła historyczne zapóźnienie gospodarcze w stosunku do Węgier. – Analizując przyczyny szybszej synergii Polski, Matolcsy wskazuje, że „terapia szokowa” spowodowała w Polsce niższy spadek gospodarczy niż na Węgrzech, a w następnych latach wzrost w Polsce był znacznie wyższy niż nad Dunajem.

Szef MNB przypomniał też, że Polacy przeszli bardzo do brzo kryzys finansowy na Zachodzie w latach 2008–2009. – Zdołali uniknąć spadku dzięki zwiększeniu deficytu budżetowego, a w 2009 r. nawet osiągnęli 2,8-proc. wzrost. Tymczasem my na skutek błędnej polityki mieliśmy 6,6-proc. spadek.

Zdaniem Matolcsy’ego Polacy przewyższają też Węgrów poziomem świadomości. – Podczas gdy polskie rządy, podmioty gospodarcze i społeczeństwo dążą do osiągnięcia poziomu Niemiec, to obraz węgierskiej przyszłości jest dość mętny. Z dynamicznej i inspirującej polskiej strategii narodowej wyrastają silne strategie gospodarcze. A u nas jak gdyby panowała strategia przetrwania – ocenił prezes MNB.

.....
(jak, PAP)

Najbogatsi Niemcy wciąż się bogacą

PIENIĄDZE \ Liczba miliarderów wśród Niemców znacznie wzrosła. Na czoło rankingu najbogatszych wskoczyli właściciele BMW, którzy wyprzedzają założyciela Lidl’a. Poprzedni liderzy – perfumiarze z Coty – spadli na czwartą pozycję. Największy awans zanotowali inwestujący w producenta szczepionek Biontech.

Spadkobiercy BMW, bliźniacy Susanne Klatten i Stefan Quandt, z majątkiem szacowanym na 34,2 mld euro są najbogatszymi ludźmi w Niemczech. Po trzech latach główni udziałowcy koncernu samochodowego BMW usunęli rodzinę Reimann, udziałowców kosmetycznej firmy Coty, z czołowej pozycji na liście najbogatszych Niemców.

Wielkie fortuny w Niemczech rosły szybciej niż w 2001 r., kiedy powstał ranking „Manager Magazin”. Od 2020 r. aktywa księgowe pierwszej setki wzrosły łącznie o 116 mld euro do 722 mld euro – w wartościach bezwzględnych jest to nowy rekord. Według szacunków w Niemczech jest obecnie 213 miliarderów – o 24 więcej niż przed rokiem. To też jest rekord. Liczba ta obejmuje zarówno osoby indywidualne, jak i rodzi-

łącznie z obu zakładów do SRK ma trafić 3719 osób, z których 1371 ma otrzymać jednorazowe odprawy pieniężne, a 2348 skorzysta z urlopów górniczych i przeróbkarskich.

Dodajmy, że umowa społeczna, która obecnie jest przedmiotem negocjacji w KE, zakłada m.in. systematyczne wygaszanie polskich kopalń węgla kamiennego w perspektywie do 2049 r., wspomniane gwarancje osłon socjalnych dla górników odchodzących z pracy oraz dopłaty do redukcji zdolności wydobywczych, tworzy także mechanizm finansowego wsparcia niezbędnego do transformacji Śląska.

Tomasz Rogala, prezes PGG, w rozmowie z Business Insider Polska przyznał, że pieniędzy spółce wystarczy tylko do końca roku, dlatego pilnie potrzebuje finansowego wsparcia. Decyzja w tej sprawie jednak zależy od zgody Brukseli na uruchomienie państwowych dotacji dla polskich kopalń. Górnicy z niecierpliwością czekają więc na wynik negocjacji z KE, zwłaszcza że zbliża się Barbórka, kiedy to tradycyjnie dostają dodatkowe nagrody.

ny wielodzietne, które wspólnie posiadają odpowiedni majątek.

Na drugim miejscu w rankingu plasuje się Dieter Schwarz, założyciel Lidl’a, z majątkiem 33,5 mld euro. Przedsiębiorca logistyczny Klaus-Michael Kühne zajmuje trzecie miejsce z 33 mld euro. Główny udziałowiec grupy logistycznej Kuehne + Nagel był w stanie w rok ponaddwukrotnie zwiększyć swoje aktywa.

Największy awans zanotowali inwestorzy w producenta szczepionek Biontech, bliźniacy Thomas i Andreas Strüngmann (po 24 mld euro) oraz założyciele Biontech Özlem Türeci i Uğur Şahin (13,5 mld euro). Bracia Strüngmann przez prawie półtorej dekady finansowali badawczą parę tureckiego pochodzenia.

.....
Paweł Woźniak

GOSP.

11

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



INDYWIDUALNA BRONŹ ŻOŁNIERZA \ W tym roku ministerstwo obrony Czech złożyło zamówienie w rodzimej fabryce (Česká zbrojovka) o wartości 2,35 mld koron (ok. 85 mln euro) na dostawę 39 tys. sztuk broni. Do Czechskich Sił Zbrojnych trafić mają m.in. pistolety CZ 75 Phantom, karabinki automatyczne Bren 2, a także granatniki CZ 805 01 oraz pistolety maszynowe CZ Scorpion EVO 3.

KONTRAKTY \ Czesi szybko i sprawnie modernizują swoje wojsko

Jak zbroi się czeska armia

W ubiegłym tygodniu Czesi podpisali kontrakt na zakup systemu obrony powietrznej SPYDER od izraelskiego przedsiębiorstwa Rafael Advanced Defense Systems za kwotę 630 mln dol. Dzień później resort obrony Czech kupił 52 kołowe haubicoarmaty CAESAR od francuskiej firmy Nexter za 257 mln euro. Zakupy nowoczesnego sprzętu wojskowego wpisują się w plan modernizacyjny czeskiej armii.

Paweł Kryszczak

Resort obrony Czech 29 września poinformował o podpisaniu kontraktu o wartości 13,69 mld koron czeskich (630 mln dol.) na zakup mobilnego systemu obrony przeciwlotniczej SPYDER dla Armii Republiki Czeskiej (Armáda České republiky). Przy realizacji tego zamówienia zaangażowane mają być (poza izraelskim przemysłem zbrojeniowym) czeskie firmy Retia i Vojenský technický ústav.

Baterie i radary z Izraela

W ramach tego kontraktu do wojska czeskiego trafić mają cztery baterie systemu przeciwlotniczego krótkiego-średniego zasięgu (SHORAD-MRSAM). Na każdy z zestawów składać się będą cztery wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych, radar oraz system dowodzenia i kontroli ognia. Ten sprzęt zastąpić ma eksploatowane już od ponad 40 lat sowieckie zestawy 2K12 Kub. Warto zauważyć, że system SPYDER będzie współpracował z już wcześniej nabytymi ośmioma radarami wielozadaniowymi typu ELM-2084 MMR (Multi Mission Radar).

ELM-2084 to wielozadaniowy radar wykorzystywany m.in. przez Siły Powietrzne Izraela w systemie obrony powietrznej Żelazna Kopuła, umożliwiającej eliminowanie pocisków, które zostały wystrzelone na dystansie od 4 do 70 km. Sam radar dysponuje aktywną anteną AESA działającą w pasmie S, która może wykrywać cele powietrzne na odległość ponad 400 km.

System SPYDER pozwala na eliminację zarówno samolotów, śmigłowców oraz dronów, jak i amunicji precyzyjnego rażenia. SPYDER ma być wykorzystywany do ochrony wojskowej i cywilnej infrastruktury, w tym aglomeracji miejskich, elektrowni atomowych, lotnisk oraz centrów przemysłowych, a także innych elementów infrastruktury krytycznej.



Haubicoarmaty CAESAR mają trafić na wyposażenie nowo formowanej brygady wojsk lądowych Czech, która powstanie do roku 2026
| fot. Wikipedia/d

Francuskie armatohaubice

30 września w towarzystwie ministra obrony Czech Lubomíra Metnara oraz szefowej resortu obrony Francji Florence Parly podpisano kontrakt o wartości 257 mln euro na zakup 52 kołowych haubicoarmat CAESAR od francuskiej firmy Nexter dla czeskiej armii. Ten sprzęt wojskowy powstanie przy współpracy czeskich oraz francuskich firm zbrojeniowych. – Czeskie firmy będą odpowiadać za 40 proc. całego kontraktu. Kupując haubicoarmaty CAESAR, wesprzemy również znacząco krajowy przemysł obronny – powiedział Metnar.

Haubicoarmata w zależności od używanej amunicji może razić cele oddalone od 42 km (w przypadku amunicji ERFB) do około 55 km (jeśli używa pocisków wyposażonych w dodatkowy napęd rakietowy RAP). Szybkostrzelność wynosi od sześciu do ośmiu strzałów na minutę. Na dodatkowe uzbrojenie składa się karabin maszynowy kal. 7,62 mm bądź 12,7 mm. Załoga pojazdu ma zapewniony poziom bez-

pieczeństwa przed minami i ostrzałem ze strony przeciwnika na poziomie STANAG 4569 2A oraz 2B.

Samo działo zostało zamontowane na ciężarówce Tatra 815 z napędem 8x8, która dostosowana jest do przewożenia ładunku o masie do 30 ton. Konstrukcja jest wyposażona w systemy automatycznego ładowania oraz kontroli ognia. Kołowa haubicoarmata z napędem 8x8 rozwija prędkość maksymalną 100 km/h, jej zasięg wynosi zaś ok. 600 km. Haubicoarmaty CAESAR zastępują eksploatowane przez czeską armię haubice samobieżne wz. 77 Dana kal. 152 mm. Mają trafić na wyposażenie nowo formowanej brygady wojsk lądowych Czech, która powstanie do roku 2026.

Zakup haubicoarmat CAESAR nie jest jednym przykładem współpracy zbrojeniowej między Czechami a Francją. W 2018 r. Praga zdecydowała się na zakup 62 pojazdów opancerzonych TITUS (Tactical Infantry Transport & Utility System) za kwotę ok. 6,7 mld koron. Ten sprzęt zaprojektowany został przez

wspomnianą firmę Nexter oraz czeską Tatra Trucks. Za dostawy tych maszyn w wersji transportowo-łącznościowej, dowódczo-sztabowej, a także wozu kierowania ogniem artyleryjskim odpowiedzialna jest czeska firma Eldis Pardubice. Mają być realizowane w latach 2022–2023.

Nowe auta terenowe z Japonii

Do Armáda České republiky trwają ponadto dostawy 1200

samochodów terenowych Toyota Hilux, które realizowane są w ramach kontraktu z listopada 2020 r. Wprowadzane na służbę nowe pojazdy zastąpią stare pojazdy UAZ 463 i Land Rover Defender. Kontrakt wart 1,07 mld koron (38 mln euro) ma być zrealizowany do 2024 r.

Czechy w listopadzie 2019 r. podjęły decyzję dotyczącą zakupu ośmiu wielozadaniowych śmigłowców UH-1Y Venom oraz czterech helikopterów szturmowych AH-1Z Viper za kwotę 14,5 mld koron (560 mln euro) od amerykańskiego przedsiębiorstwa Bell. Śmigłowce te mają zastąpić obecnie eksploatowane Mi-24/35. Dostawy nowych helikopterów powinny rozpocząć się już w roku 2023.

Jednym z największych kontraktów (który jeszcze nie został zrealizowany) jest zakup 210 gąsienicowych wozów bojowych. O tę umowę o wartości 52 mld koron (2,4 mld dol.) walczą szwedzkie konsorcjum BAE Systems z bojowym wozem piechoty CV-90, niemiecka firma Rheinmetall Landsysteme z pojazdem Lynx KF41, a także przedsiębiorstwo General Dynamics European Land Systems mające w swojej ofercie bojowy wóz piechoty ASCOD 2. Podpisanie umowy na następstwo bojowych wozów piechoty BVP-2 nastąpi po październikowych wyborach parlamentarnych w Czechach.

OGŁOSZENIE PŁATNE

**NSBM „Przedwiośnie”
w Warszawie ul. Ogólna 1
ogłasza przetargi na roboty
w Warszawie:**

1. remont balkonów w budynkach mieszkalnych przy ul. Ogólniej 7
 2. remont balkonów w budynkach mieszkalnych przy ul. Kiepińskiej 4 i 6
 3. remont schodów i podestów w budynku mieszkalnym przy ul. Ogólniej 7 wg projektu technicznego
- Składanie ofert do 21.10.2021 (1,2,3) godz. 9:55.
Otwarcie w siedzibie Spółdzielni 21.10.2021 (1,2) godz. 10:00, (3) godz. 10:30. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 123 zł brutto za zadanie. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9-13.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



BELKOT \ Robiąc ten film, miałem świadomość, że wyleją się na mnie pomyje. Prawdopodobnie na lata stanę się nadwornym Żydem polskiej kinematografii – w rozmowie z „Newsweekiem” Wojciech Smarzowski opowiada o swoim pełnym propagandy najnowszym filmie „Wesele”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 2021

KULTURA

13

WYWIAD \ Z ministrem kultury, dziedzictwa narodowego i sportu prof. PIOTREM GLIŃSKIM rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Na Festiwalu NNW jest energia twórcza

Rola historii w kształtowaniu tożsamości i integrowania wspólnoty jest dla nas bardzo ważna. Intensywnie pracujemy nad tworzeniem instytucji chroniących czy dzisiaj nawet przywracających polską pamięć i historię – mówi wicepremier.

W Gdyni zakończył się Festiwal Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci. Jego sukces jest dowodem na to, jak wielka jest potrzeba kultywowania historii najnowszej i jak wielki jest wciąż głód tej historii.

Tak. Festiwal Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci to piękna impreza, znakomicie się rozwija. Wyjątkowo w tym roku nie mogę być obecny w Gdyni, ale bardzo cenię ten festiwal i jego twórcę, dyrektora Arkadiusza Gołębiewskiego – tegorocznego laureata Nagrody Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w kategorii film. Odkąd jestem ministrem, resort kultury regularnie wspiera tę inicjatywę. Zgadzam się, że sukces Festiwalu NNW pokazuje, jak ważna dla Polaków jest historia. Przecież przełom świadomościowy, za którym nastąpił przełom polityczny, rozegrał się właśnie dzięki historii. To młodzi ludzie odkryli na nowo Pileckiego czy „Inkę”, to oni zakwestionowali

III RP, która nie chciała pamiętać o swoich bohaterach. To była fala obywatelskiego braku zgody na zakłamywanie przeszłości. Rola historii w kształtowaniu tożsamości i integrowania wspólnoty jest dla nas bardzo ważna. Intensywnie pracujemy nad tworzeniem instytucji chroniących czy dzisiaj nawet przywracających polską pamięć i historię. To ponad 200 projektów inwestycyjnych i organizacyjnych związanych z samym muzealnictwem. Ministerstwo w różnej formule było i jest też zaangażowane w produkcję ponad 200 filmów fabularnych i dokumentalnych dotyczących historii. Na Festiwalu NNW jest 90 różnych produkcji. Wiele z nich powstało z naszym wsparciem.

A tymczasem z większą mocą przebijają się informacje, że Leonardo da Vinci był gejem, a Jamesa Bonda powinna zagrać kobieta...



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

To jest szerszy problem współczesnej kultury – skoncentrowanie na szaleńczej dekonstruktywi-

stycznej ideologii. Za tym idą mechanizmy zwykłego konformizmu, dyktatu środowiskowego czy swoistej

komsomolskiej dyscypliny, do której się trzeba dostosować, żeby się nie narażać na ostracyzm...

Odsyłamy artystów do Norwida?

Mamy Rok Norwida, ale też Baczyńskiego i Lema. Czy któryś z twórców w Gdyni [Festiwal Filmów Fabularnych – przyp. red.] odwołał się do tych olbrzymów? Były za to inne grepsy, które nie wiem, co znaczyły. Odwaga staniała. Można wszystko atakować, zwłaszcza jeśli się mieści w oczekiwanym nurcie ideologicznym. Na Festiwalu NNW jest energia twórcza, ten festiwal z każdą edycją rośnie, na tym drugim – środowiskowy konformizm i kalki zachodnich fascynacji sprzed lat.

Nie przegap!

Więcej w aktualnym numerze tygodnika „Gazeta Polska”

Klisze z powstania

WYSTAWA \ 2 października, w Dniu Pamięci o Cywilnej Ludności Powstańczej Warszawy, udostępniono niepublikowane dotąd zdjęcia okupowanej stolicy. Autorem fotografii jest Sylwester Braun ps. Kris, autor m.in. słynnego zdjęcia bombardowanego budynku Prudentialu. Dzięki staraniom pracowników Muzeum Warszawy zdjęcia możemy oglądać w chronologicznej kolejności ich wykonania.

Sylwester Braun ps. Kris był autorem zdjęć dokumentujących Powstanie Warszawskie i zniszczenia miasta. Nie był on wyszkolonym fotoreporterem, lecz absolwentem geodezji. Swoją pierwszą wojenną fotoreportaż zrealizował we wrześniu 1939 r. Podczas Powstania Warszawskiego krążył po ulicach Woli, Śródmieścia i Powiśla, dokumentując zniszczenia Warszawy. Fotografował ruiny i toczące się walki, ale też chwile wytchnienia.

W trakcie wojny większość zdjęć Brauna spłonęła w jego mieszkaniu. Na szczęście część klisz przetrwała (ukryta w piwnicach przy ul. Marszałkowskiej). Zdjęcia okupowanej Warszawy stawały się coraz bardziej popularne – problem stanowił brak autora. Braun, żyjący od wielu lat na emigracji, pozostawał nieznany. Dopiero w 1979 r. dzięki akcji „Kuriera Polskie-



fot. Muzeum Warszawy/d

go” udało się odszukać autora fotografii.

W roku 1981 Sylwester Braun przekazał zbiór ponad 1500 negatywów Muzeum Warszawy. Pracownicy placówki zidentyfikowali i opisali kadry. Dzięki chronologicznemu uporządkowaniu negatywów możemy zobaczyć szlaki wędró-

wek fotografa oraz dokładnie zidentyfikować miejsca ze zdjęć. Jest to jeden z najbardziej unikatowych dokumentów dotyczących Powstania Warszawskiego. Zdjęcia dostępne są na internetowym portalu Kolekcje Muzeum Warszawy.

Mateusz Sobstel

Hołd dla ofiar Auschwitz

PAMIĘĆ \ Prezydent Austrii Alexander Van der Bellen, przewodniczący Rady Narodowej tego kraju Wolfgang Sobotka oraz wicepremier prof. Piotr Gliński oddali hołd ofiarom niemieckiego obozu Auschwitz. W poobozowym bloku 17. obejrzyć można wystawę o austriackich ofiarach.

Wystawa zatytułowana jest „Tak daleko, tak blisko. Austria a Auschwitz”. Przybliża losy austriackich ofiar, ich udział w więziennym ruchu oporu, ale także zaangażowanie osób tej narodowości w popełnianie w obozie zbrodnie.

– Obecność tak licznie zgromadzonych tutaj osób: ocalałych, przedstawicieli władz Austrii, organizacji religijnych, osób odpowiedzialnych za pielęgnację pamięci i śladów przeszłości, ma ogromne znaczenie. Przede wszystkim z uwagi na obecność w tym miejscu władz Austrii, z panem prezydentem na czele, i tego, co chcą nam tu dzisiaj przekazać, otwierając wystawę austriacką w Auschwitz-Birkenau. Takich dni, pełnych

modlitwy, zadumy, wspomnień i refleksji nad tym, jak nisko może upaść człowiek, jak cenny jest dar życia, nigdy nie jest za wiele, zwłaszcza w tym miejscu. Pamięć o ofiarach – tych pomordowanych i tych, które przeżyły, ale już bezpowrotnie zostały okaleczone na duszy i ciele – jest naszą powinnością i odpowiedzialnością, którą musimy przekazywać następnym pokoleniom – powiedział wicepremier Gliński.

Wystawa powstała w poobozowym bloku 17. Przygotował ją Narodowy Fundusz Republiki Austriackiej na rzecz Ofiar Narodowego Socjalizmu we współpracy z Muzeum Auschwitz.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Youtube/d

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

\\ Przecistawienie się skuteczne rozkiełznanemu libertyństwu i lewactwu może się dokonać tylko w jeden sposób: przez konsolidację sił oporu wokół świętego Kościoła powszechnego. \\

WYWIAD \ Kadra profesorska i część studentów już płyną z nową falą. Bardziej umiarkowani zaś siedzą cicho i nie chcą się wychylać, co samo w sobie zabija idee uniwersytetu – z prof. RYSZARDEM LEGUTKĄ rozmawia GRZEGORZ WSZOŁEK

Rewolucja już trwa. Uniwersytety są jej rozsądnikiem

Żeby nowe wielokulturowe społeczeństwo zaistniało, potrzebne są potężne struktury biurokratyczno-prawne, które tego wszystkiego będą pilnować, karać niepokornych, tropić homofobię, islamofobię i inne fobie. Represyjne narzędzia są nieodłączną częścią świata genderu. Bo żeby ten świat zaistniał, trzeba zastraszyć lub uciszyć wszystkie siły zdrowego rozsądku, które przeciwko tej szalonej inżynierii społecznej się buntują.

Czy rewolucja kulturowa, która toczy się w europejskim i amerykańskim społeczeństwie, dotyczy tylko rywalizacji między wartościami prawicy i lewicy? Czy może ma jakieś inne konotacje, których nie da się zasznuflować?

Trwa spór między zwolennikami rewolucji a tymi, którzy optują za ciągłością kultury europejskiej, ciągłością jako pewną zasadą cywilizacyjną. Lewica od zawsze miała skłonność do gwałtownego przyspieszania procesów i oddawania się wielkiej inżynierii społecznej, by jak najszybciej stworzyć nowego człowieka i nowy porządek. Dlatego buntowała się zawsze wobec porządku naturalnego i negowała go. Rewolucja francuska, bolszewizm, komunizm, liberalizm – to wszystko było tworzeniem czegoś od początku, a jednocześnie pogardą i deprecjonowaniem starych zasad. Obecny impet rewolucyjny obrócił się przeciw naturze człowieka.

Co to oznacza?

Twierdzi się, że nie ma czegoś takiego jak natura ludzka. Karol Marks również podsuwał takie tezy, z których czerpali bolszewicy po rewolucji, ale nie kwestionowali na przykład płci, podziału na mężczyzn i kobiety. Domagali się rewolucji seksualnej, a nawet ją zrobili, lecz po kilku latach Stalin z tego zrezygnował. Lewicowa rewolucja odbywa się zawsze z góry na dół, a więc korzysta się z mas, lecz władzę ma ośrodek centralny. Obecnie lewicowym ciągotom przewodzą instytucje

międzynarodowe, na czym polega paradoks sytuacji: aktywiści lewicowi szczytą się niezależnością i swobodą w podejmowaniu działań, a tak naprawdę działają przez wielkie instytucje. Lud ma słuchać i się podporządkować.

Silne oddziaływanie Black Lives Matter, lewicowe postulaty LGBT, które są uwypuklone w produkcji masowej – czy nie jest to również starcie na atrakcyjność przekazu?

Niewątpliwie w pewnym sensie tak jest, ponieważ staliśmy się w dużej mierze społeczeństwem zinfantylizowanym. Liczy się dla nas opakowanie, narracja, a nie zawartość. Przekaz ma być przede wszystkim ładny i prosty w odbiorze, gdyż wszyscy się bawia. Cały świat korzysta z uroków życia, a to sprzyja lewicowemu stylowi myślenia. Hasła przekształcenia naszego społeczeństwa sprzedają się znacznie lepiej z modelem zabawy, bo coś poważniejszego, gdy mowa o cnotach i odpowiedzialności, jest nieprzystające do obecnych realiów. Proszę zwrócić uwagę na przemysł rozrywkowy – został zupełnie zdominowany przez myślenie lewicowe.

Netflix – to rozrywka, którą zna każdy w wieku 16–30 lat. Jak wszędzie, oprócz świetnych seriali czy filmów, zdarza się gniot. A jednak dobrze to wygląda, jest proste w odbiorze, zapewnia rozrywkę. Może twórczość konserwatywna tego nie zapewnia?

I to jest kolejny przykład na potwierdzenie tezy

o pojedynku „na zabawę”. Chodzi o to, kto lepiej zabawi tłumy, więc im dosadniejsza rozrywka, bardziej zbrutalizowana, obfitująca w seks, tym lepsze wyniki. Z tym trendem rzeczywistość trudno wygrać. Samo to, że mówimy o pojedynku w tej sferze, już jest zwycięstwem lewicy. Myślenie konserwatywne zakłada przecież subtelność, unikanie wyrazistości w przekazie czy kulturze, refleksyjność w działaniu. Z kolei lewicowcy proponowali natychmiastową rewolucję proletariacką, upaństwowienie gospodarstw rolnych i przemysłu, kwestionowanie instytucji małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny – niesłuchanie proste, szokująco proste rozwiązania.

Technika również sprzyja myśleniu lewicowemu. Technika zmusza nas do modernizowania wszystkiego. Mamy nieustanny postęp techniczny, a to, co stare, jest wypierane przez nowe. Dlatego starożytni twierdzili, że „techné” czyni człowieka pokrewnym bogom, istotą dążącą do doskonałości, a z drugiej strony staje się źródłem jego upadku z powodu potęgowania grzechu pychy. Człowiek, łamiąc wszelkie ograniczenia, popełnia błędy, wpada w samozachwyt i to go gubi. Sięgnijmy do „Antygony” Sofoklesa, do ody na cześć człowieka, gdzie mówi się, jak człowiek, podporządkowując sobie świat i udoskonalając go, może popaść w samoderstrukcję.

Niedawno rozmawiałem z jednym z uznanych producentów filmowych, kojarzonych z prawicą. Oprócz cierpkich słów pod adresem mecenatu państwa na poważne produkcje zauważył, że za wielkie polskie historie w kinie biorą się ludzie po prostu bez warsztatu. Bo i też nie ma na to pieniędzy. Netflix akurat fundusze ma. Może to jest kolejna przewaga w sferze kina?

Pieniądze i umiejętności to niesłuchanie istotne kwestie, choć środowisko kultury jest głęboko lewicowe, znacznie bardziej niż przed II wojną światową. Zwróćmy uwagę na laureatów nagród literackich, takiego – nie boję się użyć tego słowa – „lewactwa” jak dziś nie było tam nigdy! Przed wojną, a zwłaszcza po niej nie brakowało komunistów, ale popularnością cieszyła się choćby literatura patriotyczna, którą obecnie się tworzy, ale o nieco mniejszym zasięgu. Rzeczywiście, mogłaby ona stanowić kanwę dla produkcji filmowych. (...)

Jasne, że przydałyby się produkcje popularne, dające nam zespół symboli, sensu, odniesień do naszej tradycji i kultury, choćby po to, by zapełnić świadomość i wyobraźnię, karmioną dotąd głównie amerykańskimi hitami. Młodzi naśladują nawet gesty i mimikę twarzy, które zauważają w filmach. Obyczaj jest ważnym, aczkolwiek

niedocenionym czynnikiem tożsamości. Jeśli tworzyć atrakcyjne hity na masową skalę, to trzeba to robić z klasą i znanstwem. Często słyszę propozycję: „Zamówmy pozycję patriotyczną w Hollywood!”. Tyle że nie będzie to polski film, lecz amerykański, ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Nie powstała wysokobudżetowa produkcja o Józefie Piłsudskim. Wciąż aż się prosi o naprawdę ogromny film o Solidarności czy Armii Krajowej, Witoldzie Pileckim, ks. Maksymilianie Kolbem. Mamy też problem z brakiem biografii wpływowych postaci w III RP. Jesteśmy leniwi?

Zawsze lepiej pracować więcej niż mniej – to nie ulega wątpliwości. Jednocześnie kiedy popatrzymy na prawicowy rynek, to jednak jesteśmy ewenementem w całym świecie zachodnim! Tyle publikacji konserwatywnych nie ma nigdzie indziej w Europie, zdominowanej przez styl myślenia lewicy. Zatem chyba prawica nie jest leniwa, skoro wykorzystała koniunkturę.

Jeżeli pyta pan o biografię, to jestem skłonny się zgodzić. Jeden z moich znajomych poetów słusznie zauważył, że Andrzej Franaszek – autor gigantycznej biografii Zbigniewa Herberta – wyprzedził naszą stronę. Podobnie sprawa się ma z opisem życia Czesława Miłosza, ale też z historią uczelni. Gdybym nie zajmował się czymś innym, powinienem napisać o Instytucie Filozofii UJ



fot. Wikipedia/d

Raymond Aron

(1905–1983) francuski socjolog i filozof, teoretyk polityki i publicysta polityczny, krytyk ideologii totalitarnych

\ Istnienie uniwersytetu (...) wymaga spontanicznego konsensusu w kwestii szacunku dla argumentów i niewymuszonej dyscypliny. Zniszczenie tej komórki społecznej (...) w celu zadania ciosu społeczeństwu jest aktem estetycznego nihilizmu; (...) napaścią barbarzyńców nieświadomych własnego barbarzyństwa. \



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

od 1945 r. i w ogóle idei uniwersytetu, zmianach w placówkach akademickich. Różnimy się w tym, że ja twierdzę, że coś zostało zrobione, a obaj zgadzamy się w tym, że jeszcze wiele jest do zrobienia. Dobrze byłoby zadziałać w sposób instytucjonalny: granty, stypendia, zlecenia dla najlepszych na napisanie biografii.

Kiedys kierunki filozoficzne, polonistyka, nie mówiąc o historii, przyciągały studentów elity. One wyznaczały trendy, pewien kodeks wartości. Dziś tego nie ma. Studia inteligentnie młodzież zastępuje studiami praktycznymi. Wiedza stanowi odnośnik do kariery i wysokich zarobków, a nie rozwoju intelektualnego.

Na uniwersytetach zachodzą zmiany wzbudzające mieszane uczucia – szczególnie jeśli chodzi o moją Alma Mater. Rozpocząłem naukę w okolicach Marca '68, a w kolejnej dekadzie pracowałem już na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez to, że uczelnia była odcięta od zachodnich prądów edukacyjnych, zostało tam trochę przedwojennego ducha. Studiowało się dla przyjemności i z ciekawości, nie istniał wtedy rynek pracy. W przeciwieństwie do obecnych czasów wtedy nikt nie zastanawiał się, gdzie trafi po uzyskaniu dyplomu, czy będzie zarabiał i w jakich kwotach. Naturalnie, jeśli ktoś poszedł na prawo lub medycynę, miał większą gwarancję pewnego i dobrze płatnego zawodu. Humanistyka nie miała związku z przyszłą

karierą zawodową, przyszła praca zależała od wielu okoliczności, ale nie ocen na dyplomie i ukończonej placówki. Bunt przeciw niepraktyczności studiowania istniał także, lecz nie miał dużej siły.

Gdy dotknęły nas nuryty zachodnioeuropejskie, weszliśmy w pragmatyzm studiowania. Już od końca XIX w. widoczna była zmiana ku pragmatyzmowi. Dzisiaj ma on wielu zwolenników, a przeciwnicy są w mniejszości. Ale to ma swoje skutki. Doprowadziło to do tego, że nie istnieje już w Polsce coś takiego jak warstwa inteligencji. Po raz ostatni jej mocnym akcentem były lata 80. – fala Solidarności i eksperckie wsparcie dla robotników kontestujących system komunistyczny.

Czym wyróżniał się polski inteligent? Mógł nim być profesor lub inżynier, lub aptekarz, którzy nie tylko wykonywali swój zawód, lecz także odgrywali rolę społeczną podnoszenia tożsamości narodowej, poziomowi wykształcenia, obowiązków obywatelskich. Mieli w domach wielkie biblioteki, organizowali spotkania, koncerty, czytanie poezji i tym podobne. Obecnie inżynier buduje drogi i mosty, aptekarz sprzedaje leki, a nauczyciel akademicki wyklada i pisze książki. W schyłkowej fazie PRL społeczność aspirowała do rozmawiania o wyższych wartościach, żywiłowo dyskutowano o ważnych rzeczach z zakresu humanistyki na spo-

tkaniach. To było naprawdę niezwykle.

Następnie pada komunizm, co stanowiło marzenie życia wielu osób, i wraz z jego upadkiem rozpoczął się proces dekulturacji, który trwa do dzisiaj, a końca nie widać. Specjalizacja stała się en masse priorytetem. Jeszcze raz powtarzam: inteligencja rozumiana jako warstwa społeczna, której początek datujemy na XIX w. i epokę romantyzmu, już nie istnieje.

Niedawno Uniwersytet Jagielloński wystosował ankietę do studentów z różnymi opcjami pici do wyboru. Pan Profesor zaprotestował w liście do rektora uczelni, prof. Jacka Popiela, pytając, gdzie podział się etos wykładowców. Właśnie, gdzie? Czy istnieje kodeks wartości, etyka w polskiej nauce?

Rewolucja doszła do polskich uczelni. W czasach internacjonalizacji nauki – międzynarodowe współprace, granty, stypendia zagraniczne – niezależność trudno utrzymać. Internacjonalizacja przynosi doskonałe rezultaty w naukach ścisłych i przyrodniczych, ale fatalne w naukach humanistycznych, społecznych. Uczelnie zachodnie i amerykańskie, jak też australijskie czy kanadyjskie, poddały się kolejnej fali rewolucji i postawiły się w awangardzie postępu. Stały się rozsądnikami lewicowej ideologii, co jest nie tylko żałosne, lecz także dyskredytujące dla nauki. Ideologia genderowa – powstała pół wieku temu – zakłada, że nie istnieje podział na picie, tylko kilkadziesiąt genderów, które są płynne

i amorficzne. Tę dość karkołomną teorię świat zachodni 15 lat temu przyjął jako powszechnie obowiązującą ortodoksję. Normalna reakcja akademików powinna opierać się na głębokim sceptycyzmie, tym bardziej że nie ma żadnych podstaw naukowych dla genderu. W ogóle nieufność do takich nowalijek jest warunkiem postawy badawczej. A tymczasem dominuje bezrefleksyjne przyjęcie lewicowych koncepcji, w dodatku sekuje się osoby o innych poglądach, czego sam doświadczyłem na własnej skórze. Poniekąd zatem rozumiem moich kolegów z uniwersytetu i rektorów. Gdyby zapragnęli zasiać sceptycyzm, to mogą się spodziewać zakończenia programu stypendiów, wysokich grantów, nagle zetkną się z niemiłym dla kogokolwiek ostracyzmem. Podsumowując, uniwersytety stały się miejscami nieprzyjemnymi i zamordystycznymi.

Część konserwatystów ostrzegala przed tzw. Strajkiem Kobiet jako próbą przeprowadzenia rewolucji kulturowej pod lewicowymi sztandarami. Już wiemy, że jeśli nawet gdzieś kielkowała myśl stworzenia ogromnego ruchu, to tak się nie stało. Czy inicjatywa Marty Lempart rzeczywiście mogła zmienić pejzaż społeczno-polityczny i kulturowy w Polsce?

Uważam, że Strajk Kobiet zmienił uczelnie. Jeśli Konferencja Rektorów Polskich oficjalnie poparła studentów uczestniczących w protestach, to o czym to świadczy? Młodzi ludzie brutalnie atakowali profesorów członków Trybunału Konstytucyjnego i duchownych. Środowisko uczelni opowiedziało się de facto za „hunwejbiniacją” obyczajów uniwersyteckich, czyli za tym, co dzieje się w wielkiej skali w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej.

Czy rektorzy wstawili się za prof. Ewą Budzyńską na Uniwersytecie Śląskim [prof. Budzyńska została ukarana naganą za mówienie na wykładach m.in. o rodzinie jako związku kobiety i mężczyzny czy potępienie eutanazji – przyp. red.]? Skąd! Czy słyszał było jakkolwiek sprzeciw władz uczelni wokół skandalu ze skazaniem ks. Dariusza Oko za publikację w sprawie lawendowej mafii w Kościele? Nikt się nie odezwał, paraliżuje ich strach.

Reasumując, Strajk Kobiet nie przemielił jeszcze uniwersytetów, ale coś się jednak zmieniło. Kadra profe-

sorska i część studentów już płyną z nową falą. Bardziej umiarkowani zaś siedzą cicho i nie chcą się wychylać, co samo w sobie zabija idee uniwersytetu.

Na granicy polsko-białoruskiej toczy się wojna hybrydowa, którą wypowiedział Unii Europejskiej Alaksandr Łukaszenka. Z drugiej strony ewakuowaliśmy kilkuset Afgańczyków, przede wszystkim elity i klasę średnią z Kabulu. Załóżmy, że to nie koniec i granice się otworzą jeszcze szerzej przed imigrantami w Europie. Czy istnieje cień nadziei na asymilację i zaakceptowanie naszej kultury, zwyczajów przez przybyszów z Bliskiego Wschodu?

Skoro nie udało się to w krajach zachodnich, jak może się udać w Polsce? Asymilacja jest procesem indywidualnym. W gronie imigrantów na pewno ktoś pokocha kraj docelowy, przyjmie jego wzorce kulturowe. Działa jednak bezwzględne prawo wielkich liczb: musi być jakiś dominujący wzorzec. Pesymistyczny wariant rozlania się imigrantów po Europie w niekontrolowany sposób to gwarancja katastrofy. Zauważmy, że tutaj też mamy do czynienia ze stylem myślenia lewicy, która zakłada, że nie ma czegoś takiego jak natura w społeczeństwie, a więc można w nim dowolnie mieszać, łączyć wszystkich ze wszystkimi i dokonywać różnych społecznych eksperymentów. Kto będzie ponosił konsekwencje tych eksperymentów? My wszyscy.

Polska lewica napędzana jest dodatkowo nienawiścią do polskiej tradycji narodowej i religijnej. Wpuszczanie imigrantów traktują jako lekarstwo na to, co uważają za zgnęśnienie polskiego grajdoła: imigranci w dużej ilości rozcieńczą, a może nawet wyrugują polską tożsamość i dominującą pozycję katolicyzmu. To jest dokładnie ten sposób myślenia, który towarzyszył twórcom PRL.

Ale żeby takie nowe wielokulturowe społeczeństwo zaistniało, potrzebne są potężne struktury biurokratyczno-prawne, które tego wszystkiego będą pilnować, karać niepokornych, tropić homofobię, islamofobię i inne fobie. Represyjne narzędzia są nieodłączną częścią świata genderu. Bo żeby ten świat zaistniał, trzeba zastraszyć lub uciszyć wszystkie siły zdrowego rozsądku, które przeciwko tej szalonej inżynierii społecznej się buntują.

.....
 Wywiad ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” Numer 9 (1183)/2021



fot. Wikipedia/d

KRZYŻ ARMII KRAJOWEJ \ Został ustanowiony 1 sierpnia 1966 r., w 22. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, przez gen. Tadeusza Komorowskiego ps. Bór, byłego dowódcę AK, który tak go określił: „Krzyż jest symbolem bezgranicznej ofiarności i poświęcenia w walce z okupantem i jednocześnie widomym znakiem rzetelnie spełnionego obowiązku żołnierskiego”.

HISTORIA \ Odznaczenia, medale, honory

Dla chwały ojczyzny i dobra obywateli

Od początków powstawania społeczności ludzkich używano różnych sposobów, aby nagrodzić wielkich wodzów, prawodawców, osoby działające na rzecz tworzących się organizacji państwowych. Owe wyróżnienia miały różne znaki – formą odznaczenia był triumf zwycięskiego wodza w starożytnym Rzymie, a także purpurowy, haftowany złotem i ozdobiony złotymi guzami płaszcz (pierwowzór naszego kontusza), którym sułtan nagradzał swoich wezyrów. Początki najstarszych odznaczeń sięgają czasów średniowiecza, a te najbardziej znane były wówczas formą zakonu rycerskiego, tak jak słynny angielski Order Podwiązki.

Marzena Szpakowska

Czym jest odznaczenie i jaki jest jego stosunek do orderu? Nie są to wbrew pozorom pojęcia równoznaczne. „Odznaczenie” to pojęcie ogólne, jest to honorowe wyróżnienie o określonym znaku nadawane za szczególne zasługi. Odznaczenia dzielą się na: ordery, krzyże, medale, gwiazdy i odznaki. Najwyższym odznaczeniem jest order, najniższym odznaka.

W polskiej tradycji istnieje wiele różnych rang i stopniem w hierarchii odznaczeń orderów i krzyży. Najcenniejsze i najstarsze są dwa: Order Orła Białego i Order Wojenny Virtuti Militari. Ale również w naszym kraju jest nadawane jedno wyjątkowe odznaczenie – order, który dzieci przyznają dorosłym. Warto się z nimi zapoznać.

Order Wojenny Virtuti Militari

Jest najstarszym polskim, a równocześnie jednym z najstarszych odznaczeń wojennych na świecie. Ma długą i ciekawą historię, która nierozdzielnie wiąże się z dziejami narodu i walki Polaków o odzyskanie suwerenności. Order Wojenny Virtuti Militari (z łac. Męstwu Wojskowemu) jako odznaczenie wojenne został ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 22 czerwca 1792 r. z inicjatywy i według projektu królewskiego bratanka księcia Józefa Poniatowskiego dla uczczenia zwycięstwa w bitwie pod Zieleńcami, jednej z pierwszych wielkich potyczek w wojnie przeciwko interwencji Imperium Rosyjskiego i konfederacji targowickiej w obronie Konstytucji 3 maja. Dewiza orderu brzmi: „Honor i Ojczyzna”.

Pierwsze 20 medali orderowych wykonanych zo-

stało w Mennicy Warszawskiej i wraz z królewskim dekretem przesłanych na ręce księcia Józefa, który był pierwszym kawalerem orderu, a wśród odznaczonych znalazł się m.in. Tadeusz Kościuszko. Wręczenie medali odbyło się 25 czerwca 1792 r. w Ostrogu, gdzie znajdował się obóz wojsk Rzeczypospolitej. Po powrocie księcia Poniatowskiego do Warszawy opracowano dokładny statut Orderu Virtuti Militari, który nigdy nie został opublikowany, w ten sposób król zabezpieczył to najwyższe odznaczenie wojskowe przed targowicznymi. Statut określił nazwę nowego odznaczenia – Order Krzyża Wojennego Virtuti Militari – oraz podzielił je na pięć klas, z czego trzy pierwsze miały formę orderową, a dwa pozostałe medalową. Ustalono formę noszenia krzyży na wstążce błękitnej z czarnymi obwódkami, a Krzyż Wielki (klasa I) posiadał dodatkowo srebrną sześciopromienną gwiazdę.

Pierwszym Wielkim Mistrzem Orderu został król, który wkrótce przystąpił do targowicy. 29 sierpnia 1792 r. konfederaci uchwalili uniwersał zakazujący noszenia i przyznawania orderu pod groźbą utraty rang wojskowych oraz zażądali jego zwrotu. 22 listopada 1793 r. na sejmie w Grodnie posłowie uchylili uniwersał konfederacji i przywrócili order jako odznaczenie wojskowe. Na niewiele się to zdało, ponieważ po trzecim rozbiórce prawa i odznaczenia Rzeczypospolitej zdegradowane zostały do roli podrzędnych.

Order Krzyża Wojennego Virtuti Militari próbowano restytuować w chwilach, gdy rodziła się nadzieja na odzyskanie suwerenności. Tak się stało m.in. w czasach Księstwa Warszawskie-

go dzięki staraniom m.in. jego pomysłodawcy księcia Józefa Poniatowskiego. Był też nadawany w nowej formule Królestwa Polskiego jako Order Wojskowy Polski. Ostatecznie order zniosły ukazy carskie po upadku powstania listopadowego. Było to częścią popowstaniowych represji carskich.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na mocy Ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o ustanowieniu Orderu Wojskowego Virtuti Militari wskrzesił odznaczenie w formule ustanowionej w 1792 r. Zgodnie z nią odznaczenie było nadawane w czasie wojny lub pięć lat po jej zakończeniu przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Order Wojenny przyznawano w uznaniu szczególnych cnót wojskowych, ale nie tylko żołnierzom. Odznaczenie w uznaniu niezwyklej odwagi obywateli otrzymały też miasta Lwów i Warszawa.

Po II wojnie światowej dekret PKWN z grudnia 1944 r. utrzymał rangę odznaczenia, chociaż pod nieco zmienioną nazwą (Order Virtuti Militari), prawo jego przyznawania należało początkowo do Krajowej Rady Narodowej, a później kolejnych władz państwowych. Krzyż Wojenny Virtuti Militari przyznawał też prezydent RP na uchodźstwie – m.in. z jego nadania w 1976 r. odznaczono nim oficerów zamordowanych w Katyniu.

16 października 1992 r. Sejm RP uchwalił ustawę, na mocy której przywrócono nazwę „Order Wojenny Virtuti Militari” oraz prawo nadawania przez prezydenta

RP, w ten sposób przywrócono należną mu rangę i właściwe miejsce wśród odznaczeń wojskowych.

Order Orła Białego

Nadawany jest za działalność cywilną i zasługi wojskowe, służące Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywatelom. Mogą go otrzymać zarówno Polacy, jak i najwyżsi rangą przedstawiciele państw obcych. Nie ma podziału na klasy. Order Orła Białego (OB) nosi się na błękitnej wstędze przewieszanej przez lewe ramię. Gwiazdę, początkowo haftowaną, nosi się na lewej piersi.

To najstarsze i najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej. Zawdzięczamy je Augustowi II Mocnemu z saskiej dynastii Wettynów, który ustanowił OB 1 listopada 1705 r. w Tykocinie. Początkowo miał być formą nagrody dla tych, którzy wsparli króla w czasie elekcji na tron polski. Niestety w czasach jego następców coraz bardziej obniżano jego rangę – za Augusta III wszechwładny królewski zausznik Henryk Brühl masowo go sprzedawał, a Stanisław August Poniatowski pozwolił, aby nadawano go na rozkaz cesarzowej Katarzyny II. Po trzecim rozbiórce został zniesiony. Przywrócono go w czasach Księstwa Warszawskiego i na krótko Królestwa Polskiego, stał się wówczas najważniejszym polskim odznaczeniem. Po upadku powstania listopadowego podzielił losy orderu Virtuti Militari. Car Mikołaj I zastąpił go Cesarskim i Królewskim Orderem Orła Białego. W tej formie był nadawany aż do roku 1917. Po odzyskaniu niepodległości został odnowiony przez sejm ustawą z dnia 4 lutego 1921 r. jako najwyższe odznaczenie pań-

stwowe, określono także jego wygląd i dewizę: „Za Ojczyznę i Naród”. Od wybuchu II wojny światowej i w czasie jej trwania, a także w czasach PRL, był nadawany bardzo rzadko i tylko przez rząd londyński. Ciekawą rzeczą jest, że władze komunistyczne nigdy formalnie nie zniosły Orderu Orła Białego. Co prawda dekret PKWN z 22 grudnia 1944 r. o orderach, odznaczeniach oraz medalach wymieniał Order Orła Białego jako jedno z odznaczeń państwowych, ale już w 1949 r. najwyższym odznaczeniem ustano-

wiono... Order Budowniczych Polski Ludowej. Order Orła Białego w kolejnych ustawach o odznaczeniach zwyczajnie przemilczano. Właściwe miejsce i rangę przywróciła mu ustawa z dnia 16 października 1992 r. Obecnie nadawany jest przez prezydenta RP na wniosek kapituły. Także prezydent z tytułu wyboru staje się Kawalerem Orderu Orła Białego, Wielkim Mistrzem i przewodniczącym kapituły.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NAJMŁODSI KAWALEROWIE \ Wśród kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari są też dzieci. Najmłodszymi odznaczonymi tym orderem są 13-letni Antos Petrykiewicz, obrońca Lwowa (pośmiertnie), i 14-letni Jurek Bartnik, najmłodszy żołnierz AK, powstaniec warszawski.



ORDER PODWIĄZKI \ Czyli angielski Wielce Szlachetny Order Podwiązki jest najstarszym orderem na świecie. Ustanowił go w 1348 r. król Anglii Edward III z Plantagenetów jako znak zakonu rycerskiego. Jest to odznaczenie związane z panującą dynastią.



Pierwszymi osobami, które otrzymały z nadania prezydenta Lecha Wałęsy Order Orła Białego po restytucji w 1992 r., byli Jan Paweł II i król Szwecji Karol XVI Gustaw.

Order Uśmiechu

To jedyny order, który dzieci przyznają dorosłym za działania przynoszące im radość. Co prawda przyznaje go sapituła, ale może to uczynić tylko na

wniosek podpisany przez najmłodszych obywateli świata, ponieważ w 1979 r. ogłoszonym Międzynarodowym Rokiem Dziecka, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim nadał Orderowi Uśmiechu rangę międzynarodową.

Historia orderu zaczęła się od wywiadu z Wandą Chotomską, autorką książek i lubianej przez dzieci dobranocki „Jacek i Agatka”. Pisarka opowiedziała w nim o chłopcu ze szpitala rehabilitacyjnego w Konstancinie pod Warszawą, który chciał nagrozić opiekującego się nim lekarza. Pomysł podchwycili dziennikarze z redakcji „Kuriera Polskiego”.

I tak w 1968 r. powołano nowe odznaczenie, które okazało się absolutnym fenomenem na skalę światową. Ogłoszono też konkurs dla

dzieci na projekt orderu. Na adres Telewizji Polskiej i „Kurieru Polskiego” przyszło... 44 tys. prac! Jury pod przewodnictwem Szymona Kobylńskiego wybrało projekt Ewy Chrobak, która – jak sama przyznała po latach – od talerzyka i szklanki odrysowała słońce, któremu ręcznie doprawiała nierówne promienie.

Medal orderowy nosi się na białej wstążce w niebieskie kwiatki, a pasowania na kawalera lub damę Orderu Uśmiechu dokonuje się różą. Każdy odznaczony musi wypić z uśmiechem

puchar soku z cytryny i złożyć następujące ślubowanie: „Przyrzekam być pogodnym i dzieciom radość przynosić”. Order Uśmiechu z nr 1 otrzymał 6 lutego 1969 r. światowej sławy ortopeda z Poznania prof. Wiktor Dega.

Kapituła orderu, zarejestrowana w 1992 r. po zmianie właściciela „Kurieru Polskiego”, pod auspicjami którego działała od początku, jako niezależne Stowarzyszenie Kapituła Orderu Uśmiechu ma wyłączne prawa autorskie do znaku graficznego i nazwy „Order Uśmiechu”. Organizuje również różne działania i akcje na rzecz dzieci, np. z jej inicjatywy Rabka-Zdrój otrzymała tytuł Miasta Dzieci Świata, a w Świdnicy, która otrzymała tytuł Stolicy Dziecięcych Marzeń, powstało Europejskie Centrum Przyjaźni Dziecięcej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadamiam o wydaniu przez Wojewodę Łódzkiego, na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, decyzji Nr 178/21 z 28.09.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie piotrkowskim, w Gminie Wola Krzysztoporska, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h *ustawy*: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczuś wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: dz. ewid. nr 111/2 obręb Bogdanów (księga wieczysta PT1P/00064839/2), dz. ewid. nr 194/3 obręb Wola Krzysztoporska (księga wieczysta PT1P/00055312/6), dz. ewid. nr 29 obręb Siomki (księga wieczysta PT1P/00098841/6), dz. ewid. nr 290/5 obręb Gąski (księga wieczysta – brak).

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego: w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane (art. 34 ust. 2 *ustawy*). Zgodnie z art. 12 ust. 2a *ustawy*, w związku z art. 49 *kpa*, zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o wydaniu decyzji w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi nastąpiło w dniu 06.10.2021 r. Odwołanie od przedmiotowej decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Łódzkiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/spis-kart-informacyjnych-dot-decyzji>.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadamiam o wydaniu przez Wojewodę Łódzkiego, na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, decyzji nr 179/21 z 28.09.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie bełchatowskim, w Gminie Bełchatów, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h *ustawy*: „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Mszczuś wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: dz. ewid. nr 243 obręb Augustynów (księga wieczysta PT1B/00008576/6), dz. ewid. nr 36 obręb Augustynów (księga wieczysta PT1B/00035904/3), dz. ewid. nr 283 obręb Kielcinów (księga wieczysta PT1B/00031248/8), dz. ewid. nr 26 obręb Mokracz (księga wieczysta – brak), dz. ewid. nr 49 obręb Mokracz (księga wieczysta PT1B/00015534/2), dz. ewid. nr 91/2 obręb Mokracz (księga wieczysta PT1B/00056641/4). Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego: w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane (art. 34 ust. 2 *ustawy*). Zgodnie z art. 12 ust. 2a *ustawy*, w związku z art. 49 *kpa*, zawiadomienie stron w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie o wydaniu decyzji w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi nastąpiło w dniu 06.10.2021 r. Odwołanie od przedmiotowej decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Łódzkiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/spis-kart-informacyjnych-dot-decyzji>.

„PÓŁFINAŁ: WŁOCHY-HISZPANIA” \ Piłkarska jesień trwa na dobre. Trwają eliminacje do mistrzostw świata w Katarze, tymczasem najlepsze europejskie reprezentacje piłkarskie będziemy mogli zobaczyć w turnieju finałowym 2. edycji Ligi Narodów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1056) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (426) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:40 Ranczo (72) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (427) - serial	09:30 W punkt	08:35 Poznajemy Polskę
	09:40 Komisarz Alex (170) - serial	11:25 Rodzinka.pl (153) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (232) - serial	09:50 Telezakupy	09:00 Moja katolicka rodzina
	10:35 Ojciec Mateusz (308) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2484) - serial	11:45 Ukryta prawda (1306) - serial	10:40 Dlaczego ja? (559) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:25 Kolory świętości
	11:25 Remiza (22) - serial	12:30 Kolo fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (25) - serial	11:40 Gliniarze (80) - serial	10:15 Telezakupy	09:30 Sanktuaria polskie
	12:00 Wiadomości	13:15 Kozacka miłość (195) - serial	13:55 Ukryta prawda (1057) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	10:00 Audiencja generalna
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (854) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	10:30 Ojca Świętego Franciszka
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (19) - serial	16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (1059) - serial	11:30 Polska na dzień dobry	11:00 Po co nam wykopaliska?
	12:35 Rok w ogrodzie extra	15:10 Górcy ratownicy (90) - serial	17:00 Tajemnice miłości (26) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1105) - serial	12:55 Telezakupy	11:25 Jestem mamą
PO POŁUDNIU	12:50 Natura w Jedynce	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1307) - serial	15:50 Wydarzenia	13:35 Wolne głosy	11:40 Prosto o gospodarce
	14:00 Elif (1064) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	14:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	15:00 Wiadomości	17:15 Promyk nadziei (124) - serial	19:35 Sport, pogoda	16:15 Interwencja	14:15 Wolne głosy - zagranica	12:03 Informacje dnia
	15:10 Pogoda	18:00 Panorama	20:15 Na Wspólnej (3301) - serial	17:00 Gliniarze (610) - serial	14:30 Na pomoc!	12:20 Mojżesz - 10 przykazań
	15:15 Alarm!	18:20 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3276) - serial	14:45 Telezakupy	13:10 Ziemia Święta - piąta ewangelia
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:45 Kozacka miłość (196) - serial	21:30 Top Model - reality show	18:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	16:05 Przysięga (493) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2484) - serial	23:00 Pozwól mi wejść - horror, Wielka Brytania/USA 2010.	19:25 Gość „Wydarzeń”	15:20 Republika po południu	14:30 Samuraj Chrystusa
	17:00 Teleexpress	20:10 Barwy szczęścia (2485) - serial	Owen od czasu rozwodu swoich rodziców jest zalamany. Nie ma przyjaciół, zamyka się w sobie. Pewnego razu poznaje tajemniczą Abby. Wkrótce w okolicy dochodzi do serii brutalnych morderstw. Główną podejrzaną staje się Abby, która opuszcza dom tylko po zmroku.	19:45 Sport	17:15 Wolne głosy	15:40 Niezwykłości przyrody
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	01:25 Superwizjer	20:05 Family Food	17:55 Wolne głosy - zagranica	15:50 Ma się rozumieć
	17:55 Klan (3857) - serial	20:55 Na dobre i na złe (817) - serial	02:00 Uwaga!	Fight - Pojedynek na smaki - pr. rozryw.	18:15 Ekonomia raport - flash	16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	18:20 Remiza (23) - serial	21:55 Czarne żniwa (11) - serial		21:05 Komisarz Mama (14) - serial	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	16:10 Na zdrowie
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	22:55 Trzy dni Kondora (1) - serial		22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show	18:55 Sport w Republice	16:30 Wyszyński - historia
	19:25 Sport	00:00 Orchidea miłości - komedia, USA 2016, wyk. Italia Ricci, Nathan Parsons		23:10 Stan zagrożenia - film sensacyjny, USA 1994, wyk. Harrison Ford, Willem Dafoe, Anne Archer.	19:00 Prognoza pogody	17:00 Po stronie prawdy
	19:30 Wiadomości	01:40 Hotel Vidago Palace (5) - serial		02:25 Medalion - film sensacyjny, Hongkong/USA 2003	19:05 Dziennikarski poker	17:30 Rykoszetem
	20:05 Pogoda				19:35 Codziennie ***** burza	17:55 Poczet wielkich Polaków
	20:10 Alarm!				20:00 W punkt	18:00 Anioł Pański
	20:35 Piłka nożna: Liga Narodów - mecz półfinałowy: Włochy - Hiszpania				20:25 Mówi się...	18:05 Informacje dnia
	22:50 Być Jamesem Bondem - film dokumentalny, Wielka Brytania/USA 2021				21:30 Pilnujmy Polski!	18:15 Rozmowy niedokoń.
	23:50 Jesteś tylko mój - thriller, Kanada 2018				22:00 Codziennie ***** burza	19:30 Brat Franciszek
	01:30 Tajemnica twierdzy szyfrów (5) - serial				22:10 Biznes Polska - Samorząd	20:00 Informacje dnia
	02:30 Pogoda na piątek (18) - serial				22:35 Ekonomia raport	20:20 Różaniec

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Przyjaciele Putina i Łukaszenki



W numerze 40/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Opozycja podpala polską granicę”. Funkcjonariusz polskich służb specjalnych wbity w fotel ogląda debatę w polskim Sejmie. Błędnie, gdy widzi, jak posłanka pokazuje zdjęcie dziewczynki z miściem i wrzeszczy o dzieciach z Michałowa. On wie, co to oznacza, bo dzień po dniu analizuje bardzo szybkie reakcje białoruskiego KGB na działania opozycji w Polsce. – Łukaszenka dostał właśnie informację, co może dać mu zwycięstwo w tej wojnie, w którą zaangażował ogromne środki: śmierć dziecka. To ona może odwrócić nastroje w Polsce. No i niebawem zginie dziecko – mówi „Gazecie Polskiej”. Dla reżimu Putina-Łukaszenki zabić dziecko to oczywiście bułka z masłem. Czy dla polskiej opozycji i wspierających ją mediów też?

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

ZBIGNIEW PACELT NIE ŻYJE \ 4 października w łódzkim szpitalu zmarł należący do czołówki polskich pięcioboistów nowoczesnych w latach 70. XX w. Zbigniew Pacelt. Trzy razy startował na igrzyskach olimpijskich (Meksyk, Monachium, Montreal). Gdy był trenerem kadry, jego podopieczni zdobyli dwa złote medale igrzysk olimpijskich w Barcelonie w rywalizacji indywidualnej i drużynowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 2021

SPORT

PIŁKA RĘCZNA \ Szczypiornistki rozpoczynają eliminacje mistrzostw Europy

Litwa na początek

Od środowego meczu z Litwą w Opolu (godz. 18) reprezentacja Polski piłkarek ręcznych rozpocznie rywalizację w grupie 1 eliminacji mistrzostw Europy, których współgospodarzami 4–20 listopada 2022 będą Słowenia, Macedonia Północna i Czarnogóra. Tytułu będzie bronić Norwegia.



Kinga Achruk znalazła się w kadrze na październikowe mecze eliminacji | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Krzysztof Oliwa

Kolejnym rywalem podopiecznych trenera Arne Senstada będzie w niedzielę Szwajcaria. Spotkanie odbędzie się w Winterthur o godz. 15. W grupie 1 decydującego etapu eliminacji rywalkami Polek będą jeszcze Rosjanki, z który-

mi oba spotkania zaplanowane są na marzec 2022. W kwietniu przyszłego roku ekipa Senstada rozegra rewanże z Litwą i Szwajcarią. Rywalizacja o awans przebiegać będzie w sześciu czterozespołowych grupach. W ME zagrają po dwie najlepsze drużyny z każdej z nich. Udział w turnieju zapewniony mają gospodarze oraz obrończynie tytułu.

Zdecydowanymi faworytkami grupy 1 są Rosjanki – mistrzynie olimpijskie z 2016 r. z Rio de Janeiro i wicemistrzynie tegorocznych igrzysk w Tokio, gdzie w finale przegrały z Francuzkami 25:30, oraz w Pekinie (2008). W dorobku mają także m.in. cztery złote medale mistrzostw świata – z 2001, 2005, 2007 i 2009 r. W ME

sięgnęły po dwa razy po srebro (2006 i 2018) oraz brąz (2000 i 2008), w ubiegłorocznych zajęły piąte miejsce. Zarówno Litwinki, jak i Szwajcarki nie są zbyt wysoko notowane i zazwyczaj nie dostają się do finałów najważniejszych imprez. Dlatego pomimo kontuzji Joanny Szarawagi, Patrycji Świerżewskiej i Anety Łabudy oraz

nieobecności Joanny Drabik, która zrezygnowała z występów w drużynie narodowej, norweski selekcjoner Biało-Czerwonych Arne Senstad jest optymistą i myśli o wywalczeniu kompletu punktów. „Powinniśmy walczyć o cztery punkty. Uważam, że jest to mały »restart« po sytuacji związanej z pandemią COVID-19 i pewnym zmagatwanym okresie. Mam nadzieję, co więcej, wierzę w to, że dziewczyny są super zmotywowane i gotowe do walki” – powiedział szkoleniowiec, cytowany na stronie Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Najbliższych rywali jednak nie należy lekceważyć, zwłaszcza że Szwajcarki niedawno zremisowały z Czeszkami (27:27) w wyjazdowym meczu w kwalifikacjach do tegorocznych mistrzostw świata. „W naszym przypadku musimy mieć szacunek i być pokornym w każdym meczu i wobec każdej drużyny. Mam nadzieję, że zagramy dobry mecz z Litwą w Opolu i udamy się z pewną dozą pewności siebie do Winterthur. Szwajcarii to, podobnie jak Austrii, drużyna, która w ostatnich latach zrobiła duże postępy. Kiedy w Europie jesteś na pozycji między 10. a 20., to wszystkie spotkania są wymagające. Musimy tylko skupić się na naszych umiejętnościach i przygotować się na te spotkania w 100 proc.” – ocenił. Nietypowy listopadowy termin ME 2022 piłkarek ręcznych spowodowany jest mundialem w Katarze. Piłkarze zagrają między 21 listopada a 18 grudnia.

Arka rozpocznie w Kursku

KOSZYKÓWKA \ Koszykarki VBW Arki zainaugurują rozgrywki Euroligi w środę w Kursku. – Dynamo to kandydat to gry w Final Four. Z kolei naszym celem minimum jest zajęcie szóstego miejsca, ale mamy ambicje wyjść z grupy – powiedział PAP prezes gdyńskiego klubu Bogusław Witkowski.

Dla zawodniczek VBW Arki jest to 15. sezon w Eurolidze w historii i trzeci z rzędu. W przerwach przez pandemię koronawirusa rozgrywkach 2019/2020 gdyńanki z bilansem trzech zwycięstw i 11 porażek zajęły w grupie ostatnie, ósme miejsce. Z kolei w poprzednim, po zmianie formuły, przegrały wszystkie sześć spotkań w dwóch turniejach, które odbyły się w „bańkach” w Stambule i Pradze. W tej edycji mistrzynie Polski znalazły się w grupie B razem z dwiema ekipami ze Stambułu – Fenerbahçe i Galatasaray, Uni Spar Girona

z Hiszpanii, francuskim Basket Landes, węgierskim Sopronem Basket oraz Dynamem Kursk z Rosji. Stawkę ośmiu zespołów uzupełnił zwycięzca kwalifikacji Berretta Famila Schio z Włoch. Do ćwierćfinału play-off awansują po cztery najlepsze drużyny z obydwu grup, a zespoły z miejsc 5–6 zagrają w ćwierćfinałach Pucharu Europy. – Jestem umiarkowanym optymistą i wierzę, że najbliższy sezon będzie dla nas bardziej udany niż dwa poprzednie. Chcemy zrobić krok do przodu i zająć co najmniej szóste miejsce, jednak nasze ambicje

sięgają wyżej, czyli zakwalifikowania się do dalszej fazy rozgrywek – przyznał Witkowski. Na inauguracji podopieczne trenera Gundarsa Vetry zmierzają się w środę w Kursku z Dynamem. W tym spotkaniu łotewski szkoleniowiec nie będzie miał do dyspozycji tylko 19-letniej rozgrywkowej Magdaleny Szymkiewicz, która została w Gdyni w powodów osobistych. – Dynamo to absolutnie czołowa drużyna naszej grupy, jednak za jej faworyta uznaję mimo wszystko Fenerbahçe. Nie ulega natomiast wątpliwości, że aspi-

racje rosyjskiej ekipy sięgają występu w Final Four – podkreślił. Prezes gdyńskiego klubu żałuje, że w pierwszym meczu jego zespół nie zagra z Dynamem we własnej hali. – Wynika to z kilku rzeczy. To początek sezonu, czyli drużyny nie są zgrane, a ponadto rywarki nie wystąpią w najsilniejszym składzie. Poza tym podróż na to spotkanie jest dość karkołomna i zajmuje mnóstwo czasu. Najpierw musimy dostać się do Petersburga, skąd polecimy do Moskwy, a ze stolicy Rosji pojedziemy pociągiem do Kurska – zaznaczył.

Gdynianki mają już za sobą dwa mecze – w konfrontacji o Superpuchar Polski przegrały w środę w Poznaniu 72:77 z BC Polkowice, w niedzielę natomiast na inauguracji ligowych rozgrywek rozgromiły we własnej hali PolskaStrefaInwestycji Eneę Gorzów Wlkp. 70:40. – Zespoły na razie się docierają. Jeśli ktoś nie odskoczy na 10 pkt i nie przypilnuje tej przewagi, może być – jak pokazał nasz mecz z Polkowicami – różnie. Z kolei gorzowianki nie zagrały w pełnym składzie, ale i tak zatrzymanie ich na tym etapie na poziomie 40 pkt to nie lada wyczyn. To było bardzo dobre spotkanie w naszym wykonaniu. Ważne jest także to, że każda zawodniczka dostała swoje minuty i nie trzeba było forsować czołowych koszykarek – podsumował.

Krzysztof Oliwa

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



PREMIER LEAGUE

RANIERI W WATFORDZIE \ Claudio Ranieri został trenerem piłkarzy Watford – poinformował klub angielskiej ekstraklasy. Włoski szkoleniowiec podpisał dwuletni kontrakt, zastępując Hiszpana Xisco Muñoz, który podał się do dymisji po sobotniej porażce z Leeds United 0:1.

20

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA \ Kapitan kadry liczy, że Polacy w Tiranie przesądzą losy awansu do baraży

Szybko załatwić sprawę

Robert Lewandowski przyznał przed meczami eliminacji mistrzostw świata z San Marino i Albanią, że nawet z tym pierwszym rywalem nie można zagrać na 95 proc. – Trzeba szybko załatwić sprawę. Jeżeli chodzi o piłkarzy z Albanii – wielki szacunek dla nich, ale skupmy się na sobie – dodał.

Krzysztof Oliwa

Mecz z San Marino, obecnie ostatnim zespołem w rankingu FIFA (210. miejsce), zostanie rozegrany w sobotę w Warszawie, a z Albanią Biało-Czerwoni spotkają się trzy dni później w Tiranie. We wrześniu podopieczni Paulo Sousy zmierzali się już z tymi rywalami – z San Marino wygrali na wyjeździe 7:1, a z Albanią u siebie 4:1.

– Początek drugiej połowy meczu z San Marino pokazał, że nie można grać na 95 proc. Trzeba to w miarę szybko załatwić i później kontrolować spotkanie. Jeżeli chodzi o piłkarzy Albanii, w pierwszym meczu z nami dobrze wyglądali, grali piątką z tyłu. Pozwaliśmy im na zbyt wiele. Osiągnęliśmy korzystny wynik, ale jest dużo do poprawy z naszej strony – powiedział kapitan drużyny narodowej podczas konferencji prasowej w Warszawie.

– Teraz oni najpierw zagrają z Węgrami. To dla całej grupy bardzo ważne spotkanie, ale my musimy przede



O pierwsze miejsce w grupie podopiecznym Paulo Sousy będzie trudno, ale drugie, dające prawo gry w barażach, jest bardzo realne
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wszystkim skupić się na sobie. Od nas zależy, na ile pozwolimy Albanii. Jest tam wielu piłkarzy potrafiących grać szybko, mających duże doświadczenie na arenie międzynarodowej. Wielki szacunek dla nich, ale skupmy się na sobie i na tym, aby nie pozwolić rozwinąć im skrzydeł – dodał.

Mecz z San Marino będzie oficjalnym pożegnaniem z reprezentacją Łukasza Fabiańskiego, jednego z najlepszych polskich bramkarzy XXI w. – Myślimy o nim w samych

superlatywach. Wprowadzał dużo spokoju. Na boisku zawsze pokazywał to, co najlepsze. Wielokrotnie pomagał reprezentacji. Każdy wie, jaką prezentuje jakość piłkarską. Na pewno będzie go brakowało. Pewien etap historii się kończy, ale życie toczy się dalej. Mam nadzieję, że ten pożegnalny mecz będzie dla Łukasza szczególny. Zdamy sobie wówczas sprawę, jakiego piłkarza i jaką osobę tracimy, bo to na pewno jest wielka postać – przyznał Lewandowski.

Zapytany o to, czy prawdą jest, że chciałby przedłużyć kontrakt z Bayernem Monachium do 2025 r., odpowiedział: – Nie było żadnych rozmów na ten temat. Pierwsze słyszę. Niczego nie mówiłem, nic się nie wydarzyło. To chyba troszkę wymyślone.

W ostatnim czasie pojawiły się krytyczne głosy pod adresem selekcjonera Paulo Sousy, że zbyt rzadko gości na meczach polskiej ekstraklasy i bardzo niewiele piłkarzy trafia z niej do reprezentacji. – Nie mnie oceniać, czy

trener jest często w Polsce, czy nie. Selekcjoner analizuje i na pewno wie, na którym meczu powinien się pojawić. Myślę, że w ostatnich latach zdarzało się, że piłkarz zagrał dwa-trzy mecze, strzelił gola i wszyscy go chcieli widzieć w reprezentacji. Żeby wejść na poziom międzynarodowy, należy się wyróżnić w polskiej lidze bardziej niż np. trzema golami czy pięcioma dobrymi meczami. Ten poziom trzeba ustabilizować na dłuższą. Czasami młodzi zawodnicy są zbyt szybko chwaleni i pchani na poziom, na który nie są jeszcze gotowi – stwierdził 33-letni napastnik.

Polacy po sześciu kolejkach eliminacji w grupie I zajmują trzecie miejsce z 11 pkt. Prowadzi Anglia (16), a druga jest Albania (12). Biało-Czerwoni jako jedyni grali dotychczas dwukrotnie z Anglikami (1:2 na wyjeździe i 1:1 u siebie). O pierwsze miejsce podopiecznym Sousy będzie trudno, ale drugie, dające prawo gry w barażu o awans, jest bardzo realne.

– Jeśli chcemy być spokojni o drugie miejsce, to musimy punktować np. z Albanią. Jesteśmy na tyle dobrą i doświadczoną drużyną, że sami powinniśmy być odpowiedzialni za to, na którym miejscu skończymy rywalizację w grupie, a nie patrzeć na wyniki rywali. Skupiamy się na sobie, na kolejnych meczach, bo każdy jest ważny – stwierdził Lewandowski.

KRZYŻÓWKA

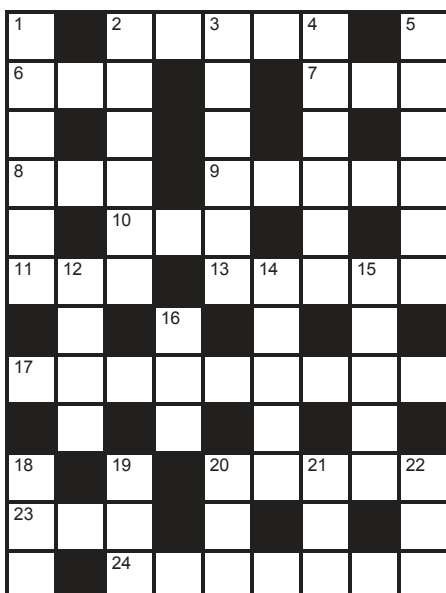
POZIOMO

- 2) ze stolicą w Chartumie
- 6) mieszkał w nim Drzymała
- 7) gatunek wierzby
- 8) pamięć w komputerze
- 9) chmura kurzu
- 10) kwitną w maju
- 11) modyfikacja genetyczna
- 13) samica dzika
- 17) zmienia drogę pociągu
- 20) niezmienna w matematyce
- 23) spływa po policzku
- 24) ze stolicą w Wiedniu

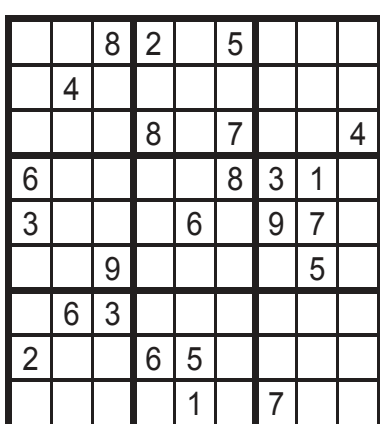
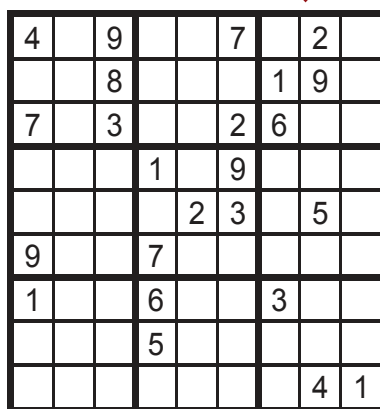
PIONOWO

- 1) podstawa sernika
- 2) ścieki przy domu
- 3) jedna z bakalii
- 4) bezsilność, słabość
- 5) kraina z opowieści C.S. Lewisa
- 12) portowy ptak

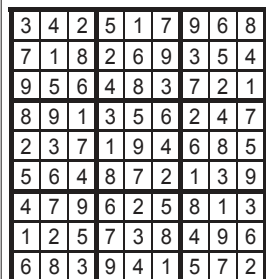
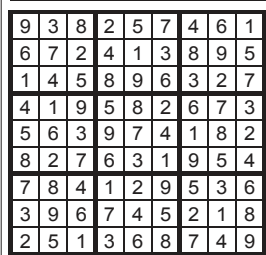
- 14) ozdobna szata księdza
- 15) góral ze wschodnich Karpat
- 16) część dzieła
- 18) opłata graniczna
- 19) wąż z „Księgi Dżungli”
- 20) daleki skok
- 21) miara gruntu
- 22) jej nie wypada



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuał
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.



UCHWAŁA RADY MIASTA NOWY HERB ŻMIGRODU

Komu przeszkadzał krzyż w herbie miasta?

Nowy i stary herb Żmigrodu | fot. Facebook/d

Zgodnie z uchwałą podjętą 24 czerwca br. przez Radę Miejską w Żmigrodzie z herbu oraz z flagi miasta zniknął złoty krzyż grecki, wieńczący srebrną wieżę obronną. Spotkało się to z oburzeniem wielu mieszkańców tego miasta.

Janusz Gajdamowicz

Wuchwale opublikowanej pod numerem 0007. XXVI.362.2021, zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Gminy Żmigrod, czytamy: „Herb gminy przedstawia: w polu czerwonym na wzgórzu zielonym wieża biała z trzema blankami i trójkątnym daszkiem szarym, zwieńczonym szarą kulą; przez bramę przechodzi smok zielony z głową zwróconą w górę, z uniesioną przednią łapą, o czterech szponach i zakręconym ogonie”. Tymczasem o krzyżu, który od zarania dziejów wieńczył herb miasta, nie znajdujemy żadnej wzmianki. Nie ma go też w załącznikach do dokumentu, które pokazują nowe wzory herbu i flagi.

– Z jednej strony mamy urzędowe procedury, a z drugiej – odczucia ludzi mieszkających na tym terenie i których pewnie nie pytano o opinię w tej sprawie – mówi „Dodatkowi Dol-

\\ My chcemy krzyża! Tak mówią wierni w Żmigrodzie – podkreśla radny wojewódzki Tytus Czarторыski \\

nośląskiemu” Tytus Czarторыski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. – Byli tutaj Szwedzi podczas potopu, byli Prusacy przez wiele lat zaborców, byli ateistyczni żołnierze Napoleona, byli też niemieccy hitlerowcy oraz sowieccy komuniści i nikomu ten krzyż nie przeszkadzał. A w Polsce wolnej i niepodległej został usunięty – tak to widzą mieszkańcy Żmigrodu i takie głosy niemal codziennie do mnie docierają – przekazuje w rozmowie z nami samorządowiec reprezentujący tamtejszą społeczność.

W zakładce na stronie gov.pl informującej o zasadach tworzenia herbów, flag, sztandarów i pieczęci jednostek samorządu terytorialnego w Polsce czytamy: „Sprawy związane ze stanowieniem symboli jednostek samorządu terytorialnego reguluje Ustawa z 21 grudnia 1978 r. o odznakach i mundurach”.

– My chcemy krzyża! Tak mówią wierni w Żmigrodzie – podkreśla Tytus Czarторыski. – Już w najbliższy piątek w jednym z tamtejszych kościołów zostanie odprawiona msza św. w tej intencji – aby przywrócić krzyż do herbu. Podobne msze św. już od pewnego czasu odbywają się w innych świątyniach tej gminy i wszyscy, którzy modlą się w tej intencji mają nadzieję, że ich głos dotrze do włodarzy tego miasta. Liczą, że podejmą oni uchwałę, która przywróci w symbolach miasta znaki świadczące o jego wielowiekowym przywiązaniu do wartości i wiary chrześcijańskiej – dodaje na koniec dolnośląski radny.



KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE

Pierwszy pociąg hybrydowy wyjechał w trasę

Pierwszy pociąg hybrydowy Impuls 2 wyjechał we wtorek na trasę Trzebnica–Wrocław. 8 października w innych kierunkach kolejowych na Dolnym Śląsku zaczną kursować następnych pięć takich pojazdów. Docelowo w regionie ma ich być 27. Na konferencji prasowej zorganizowanej na dworcu Wrocław Główny marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski powiedział, że celem jest ekologiczny transport kolejowy w całym regionie. – Dlatego nie

tylko kupujemy pociągi hybrydowe, ale też przejmujemy od PKP linie kolejowe, które są rewitalizowane. Wszystko po to, by pociągi Kolei Dolnośląskich docierały do najdalszych zakątków Dolnego Śląska. Chcemy, by mieszkańcy w sposób szybki i bezpieczny mogli się przemieszczać do miejsca zamieszkania, nauki – powiedział Przybylski. Nowe pojazdy hybrydowe dołączą do obecnie użytkowanych 27 elektrycznych impulsów. Podpisana ze spółką Newag umowa pozwala regionalnemu przewoźnikowi na domówienie dodatkowych dwóch pojazdów na warunkach zamówienia podstawowego.

(jw., PAP)



POŁUDNIOWA OBWODNICA WROCŁAWIA

DROGI \ Rozpoczęła się budowa części południowego odcinka Wschodniej Obwodnicy Wrocławia. Koszt budowy 2,5 km fragmentu drogi od ulicy Grot-Roweckiego do ronda w Żernikach Wrocławskich to prawie 31 mln zł. Prace budowlane potrwać 14 miesięcy. Koszt całej inwestycji, która ma zostać zakończona pod koniec 2022 r., wynosi prawie 165 mln zł.

fol. Pixabay/d

SPRAWA TUROWA

Polskie państwo nie da się szantażować

Anna Zalewska, europoseł z Dolnego Śląska, zapewnia, że kopalnia Turów nie zostanie zamknięta z krzywdą dla kraju i regionu. Takie stanowisko potwierdza wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń.

Janusz Wolniak

Europoseł Anna Zalewska zaapelowała do rządu, by ludziom jasno powiedzieć, że kopalnia Turów nie zostanie zamknięta i mogą być spokojni o swoje miejsca pracy oraz przyszłość. Jej zdaniem to m.in. działania ekologów doprowadziły do niepokoju społecznego w regionie. Anna Zalewska jest europosełem Prawa i Sprawiedliwości wybranym z Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Angażowała się m.in. z zebraniem kilkudziesięciu tysięcy podpisów pod petycją do unijnych władz w sprawie dalszej pracy kopalni.

Decyzja TSUE jest niemożliwa do wykonania, ponieważ wynika z pozatraktatowych norm prawnych. Dlatego też – w oce-

nie Anny Zalewskiej – Polsce nie mogą grozić kary finansowe za utrzymywanie wydobycia węgla w kopalni Turów. Według niej sprawa kopalni Turów została wywołana przez inicjatywę różnych osób i organizacji, działających na szkodę zarówno naszego państwa, jak i mieszkańców pogranicza, związanych z przemysłem wydobywczym oraz energetyką.

– Ta sprawa pokazała ludziom, jak działa sama Unia Europejska, jak działają Greenpeace i inne ekologiczne organizacje, które od wielu lat są mocno zaangażowane w sprawę i próbę zamykania kopalni Turów – powiedziała Zalewska.

Zwróciła uwagę, że faktycznie istnieje wieloletni plan zakładający dojście do tego, że kopalnia przestanie działać, ale na pewno nie można go zmie-

**\\ Europoseł Anna Zalewska zaapelowała do rządu, by ludziom jasno powiedzieć, że kopalnia Turów nie zostanie zamknięta i mogą być spokojni o swoje miejsca pracy oraz przyszłość. Jej zdaniem to m.in. działania ekologów doprowadziły do niepokoju społecznego w regionie **

niać i działać nagle, ponieważ spowodowałoby to ogromne straty gospodarcze, społeczne, środowiskowe.

– Standardem umowy międzyrządowej w sprawie kopalni Turów nie mogą być ani sankcje finansowe, ani niewypowiedzalność takiej umowy – ocenił z kolei wiceszef MAP Artur Soboń. Jego zdaniem końcowa faza rozmów z Czechami pokazała, iż ze strony czeskiej nie było woli porozumienia.

Po dwóch dniach rozmów w Pradze polscy negocjatorzy poinformowali, że delegacjom Polski i Czech nie udało się uzgodnić treści porozumienia ws. kopalni węgla brunatnego Turów, które miałyby być później zaakceptowane przez oba rządy. Wcześniej strona czeska informowała, że wypracowanie takiej umowy umożliwi wyco-



fanie z TSUE skargi przeciwko Polsce dotyczącej funkcjonowania kopalni Turów.

Wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, pytany o sprawę Turowa ocenił, iż „dzisiaj strona czeska musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy chce realizować te rozwiązania prośrodowiskowe”, które strony wspólnie ustaliły wstępnie w maju br.

ZDROWIE

Zbiórka na leczenie Asi Roguskiej walczącej z rakiem piersi



Zbiórka na www.siepomaga.pl/ratujemy-joanne

Charytatywnie o cukrzycy

Cukrzyca i zaburzenia pracy tarczycy to choroby powszechne. Pracownicy Katedry i Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Leczenia Izotopami UMW przygotowali internetowe ogólnodostępne wykłady na ich temat. W zamian proszą o wsparcie zbiórki na leczenie raka piersi dla doktorantki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Najbliższy wykład odbędzie się dzisiaj o godz. 18. Prelekcję „Choroby tarczycy” poprowadzą trzy specjaliści: dr n. med. Aleksandra Jawiarczyk-Przybyłowska, dr n. med. Joanna Syrycka i dr n. med. Justyna Kulicz-

kowska-Płaksej. Swoją prezentację kierują do pacjentów i ich rodzin. Poza zapoznaniem się z anatomią i działaniem gruczołu tarczycy uczestnicy poznają najnowsze zasady leczenia niedoczynności i nadczynności tarczycy oraz zaburzeń pracy tarczycy w trakcie ciąży. Wykład będzie można obejrzeć na dwóch profilach na Facebooku: oficjalnym profilu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i profilu projektu „Kierunek Zdrowie”. Zbiórki można wesprzeć za pośrednictwem strony: www.siepomaga.pl/ratujemy-joanne.

(jw. UMW)

UNIwersYTET MEDYCZNY

Gaudeamus u medyków

Uroczyste „Gaudeamus igitur” rozbrzmiało w murach Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, oficjalnie rozpoczynając tym samym nowy rok akademicki 2021/2022.

Łącznie 6500 studentów rozpocznie nowy rok akademicki na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Uroczysta ogólnouczelniana inauguracja odbyła się na Wydziale Farmacji. Po raz pierwszy próg uczelni przekroczy w tym roku 1400 studentów I roku.

Inaugurację połączono z uroczystym podziękowaniem prof. Alicji Chylickiej, która po ponad 20 latach zakończyła pracę na stanowisku kierownika Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Medale i odznaczenia złote, srebrne i brązowe krzyże za usługi otrzymali z rąk wojewody dolnośląskiego Jarosława Obremskiego pracownicy Uniwersytetu Medycznego. Medale Hirszfelda trafiły z kolei do najlepszych czterech absolwentów uczelni.

Dr hab. Paweł Tabakow, prof. UMW, wygłosił na zakończenie wykład „Nowe kierunki neurochirurgii funkcjonalnej”.



Próg uczelni przekroczyło w tym roku 1400 studentów I roku

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Funkcjonalna neurochirurgia jest specjalizacją chirurgiczną ukierunkowaną na leczenie pacjentów, którzy doświadczają nieprawidłowości w funkcjonowaniu ośrodkowego układu nerwowego. – Połączenie komputera i mózgu człowieka sprawia obecnie, że pacjenci

po urazach rdzenia kręgowego mogą funkcjonować jak osoby zdrowe. Dla naszych pacjentów taka spektakularna poprawa po zabiegu ma w sobie coś z pogranicza magii – mówił prof. Paweł Tabakow.

(jw. UMW)



TABLICA DLA ADIUTANTA MARSZAŁKA

PAMIĘĆ \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa wziął udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej rtm. Aleksandrowi Hryniewiczowi, ostatniemu adiutantowi marszałka Józefa Piłsudskiego.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI ZAZDROŚNIKA

INTERWENCJA POLICJI \ Zarzuty stalkingu, gróźb karalnych oraz zniszczenia mienia usłyszał 43-letni mieszkaniec powiatu kłodzkiego. Mężczyzna podejrzany jest o podpalenie samochodu swojej byłej żony.

fot. Policja/d



Na manifestację do Brukseli szykują się związkowcy z Dolnego Śląska | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przypomnijmy, że w maju br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odpowiadając na wniosek Czech, nakazał natychmiastowe wstrzymanie wydobywania węgla w Turowie. Polski rząd ogłosił, że kopalnia nadal będzie pracować, i rozpoczął rozmowy ze stroną czeską. 20 września TSUE, jedno-

osobową decyzją sędzi Rosario Silvy de Lapuerta, postanowił, że Polska ma płacić Komisji Europejskiej 500 tys. euro dziennie za niewdrożenie środków tymczasowych i niezaprzestanie wydobywania węgla brunatnego w kopalni Turów.

Do tej pory odbyło się 17 spotkań przedstawicieli resortów

środowiska i spraw zagranicznych. Rozmawiali także eksperci i przedstawiciele samorządów oraz kierownictwo kopalni. 30 września minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka poinformował, że rozmowy polsko-czeskie ws. kopalni Turów zakończyły się fiaskiem.

PORADNIK DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Nowe wydanie WROMIK-a

Na specjalnej konferencji zaprezentowano nowe wydanie WROMIK-a – Wrocławskiego Informatora Możliwości i Korzyści dla osób z niepełnosprawnościami. WROMIK 2020 to aktualne compendium wiedzy o możliwościach, jakie osobom z niepełnosprawnościami oferuje Wrocław.

Poradnik opisuje pod kątem dostępności ponad 100 instytucji, obiektów i wydarzeń podzielonych na poszczególne kategorie. Każde z miejsc i wydarzeń jest szczegółowo opisane i zilustrowane piktogramami. WROMIK wymienia także 70 wrocławskich organizacji pozarządowych wspierających osoby z niepełnosprawnościami.

Informator jest dostępny w formie książkowej – w wersji podstawowej oraz wersji łatwej do czytania. Jest dostępny także w wersji pdf do pobrania ze stron internetowych ośrodka i fundacji. Wersje książkowe przygotowała Fundacja „Promyk Słońca”. WROMIK powstał dzięki współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu, Fundacji „Promyk Słońca” oraz Fundacji na rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji „Katarzynka”.

– Wersja łatwa do czytania i rozumienia została przygo-



WROMIK powstał dzięki współpracy MOPS we Wrocławiu, Fundacji „Promyk Słońca” oraz Fundacji na rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji „Katarzynka” | fot. mat. pras./d

towana specjalnie na potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną, chociaż nie tylko one z niej korzystają. Korzystają z niej też osoby, które mają jakikolwiek problem z rozumie-

niem zwykłych tekstów pisanych – podkreślała podczas konferencji Anna Jeżowska-Siwek z Fundacji „Promyk Słońca”.

(jw. UMW)

O TYM I OWYM

JELENIA GÓRA

Ostatnie spektakle 48. JST



fot. mat. pras./d

W środę i czwartek na scenie Teatru im. C.K. Norwida odbędą się ostatnie spektakle w ramach 48. Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. Wydarzenie zostało dofinansowane m.in. z budżetu państwa, co pozwoliło na zaproszenie do stolicy Karkonoszy teatrów z najwyższej półki. „Tańczący z gwiazdami” to inspirowany powieściami Stephena Kinga i filmami Davida Lyncha musical o teatrze, który po miesiącach pandemicznego miotania się między życiem a śmiercią wraca do życia, próbując wystawić rewiowy hit. W trakcie nocnych prób w gmachu dochodziło do niewyjaśnionych zjawisk: po korytarzach błąkały się diwy i pudełek Bubu Mon Cheri Adorea, należący do diamentowego redaktora, który podobno osobiście zjawi się na widowni, by zrecenzować premierę. „Tańczący z gwiazdami”, 6 października, g. 19. Spektakl Teatru

Powszechnego w Łodzi; scenariusz i reżyseria: Michał Walczak, scenografia: Matylda Kotlińska, kostiumy: Patrycja Fitzet, muzyka: Marta Zalewska. W kolejnej sztuce, „NippleJesus”, bohater, bezrobotny i niewykształcony Dave, rozpoczyna nową pracę jako strażnik w muzeum. Ze względu na swój przerażający wzrost Dave zostaje wybrany do pilnowania dzieła sztuki ofensywnej, przeznaczonego tylko dla dorosłych, znajdującego się w osobnym pomieszczeniu. Kiedy jednak poznaje osobiście artystkę Marthę Marsharn, zaczyna interesować się kontrowersyjnym obrazem i rozwija swój osobisty stosunek do niego. „NippleJesus”, 7 października, g.19. Spektakl Gerhart Hauptmann-Theater z Görlitz-Zittau; autor: Nick Hornby, opracowanie: Clara Drechsler i Harald Hellmann, występuje: Marc Schützenhofer.

WAŁBRZYCH

0 Lemie w Starej Kopalni



fot. mat. pras./d

2021 to Rok Stanisława Lema. 12 września minęło 100 lat od dnia, w którym urodził się jeden z najwybitniejszych polskich i europejskich pisarzy, eseistów, futurologów i filozofów XX w. W kawiarni Szttygarówka w Starej Kopalni odbędzie się minifestiwal Stanisława Lema. Warto się pośpieszyć i już teraz kupić bilet, bo liczba miejsc jest ograniczona. W programie festiwalu spotkanie

z gośćmi: Wojciechem Orlińskim, Stanisławem Beresiem oraz Stanisławem Zawadzkiem; inscenizacją artystyczną, „Ratujmy kosmos – list otwarty Ijona Tichego” w wykonaniu Michała Koseli; wystawy i ekspozycji, m.in. artysty Jana Walkowiaka oraz stoisko z literaturą, niespodzianki i poczęstunek. Stara Kopalnia, 9 października, kawiarnia Szttygarówka, początek o godz. 12.



MECZ POLSKA-WIELKA BRYTANIA

ŻUŻEL \ Choć już znamy finalne rozstrzygnięcia w PGE Ekstralidze oraz w cyklu Grand Prix, wrocławscy żużlowcy wyjadą jeszcze na tor. 19 października reprezentacja Polski zmierzy się z wyspiarzami. W brytyjskim składzie znajdą się Tai Woffinden i Dan Bewley, natomiast do kadry Biał-Czerwonych ma zostać powołany kapitan Betardu Sparty Maciej Janowski.

fol. Wojciech Tarchalski/mat. pras./d

SIATKÓWKA



Wrocławianki rozegrają cztery mecze z drużynami, które mają co najmniej play-offowe aspiracje. W listopadzie powinniśmy więc już wiedzieć, na co będzie stać #Volley w tym sezonie

#VolleyWrocław podczas drużynowej narady | fot. Ryszard Glapiak/mat. pras./d

#VolleyWrocław, czyli materiał na niespodziankę sezonu

Po nieudanej inauguracji sezonu wrocławskie siatkarki wygrały we własnej hali z Grot Budowlanymi Łódź 3:2. Dolnośląskie zawodniczki nie były stawiane w roli faworytek, ale pokazały, że trzeba się z nimi liczyć. Czy w kolejnych meczach #VolleyWrocław potwierdzi status czarnego konia Tauron Ligi?

Dawid Paluch

P przed sezonem nastroje w obozie #VolleyWrocław były bojowe. Po chudych latach wreszcie dolnośląskie zawodniczki miały wrócić do walki o wysokie miejsce przed play-offami. Jednak porażka w pierwszej kolejce z IŁ Capital Legionovią Legionowo wprowadziła zwątpienie w szeregach wrocławskich kibiców. Szczególnie że Grot Budowlani Łódź to zespół, który po rozczarującym sezonie 2020/2021 chce wrócić na ligowe podium. Przed meczem Anna Bodasińska, libero wrocławskiej ekipy, tak opisywała rywalki: – Grot Budowlani to drużyna złożona z młodych, perspektywicznych zawodniczek wspieranych przez kilka starszych koleżanek oraz zagranicznych transferów. To zespół pełen odwagi i walki, bardzo dobrze zagrywający. Ciężko mi określić ich mocne strony w ataku, ponieważ ma on nową rozgrywką. Uważam, że warto jednak skupić się na naszej, dobrej grze. Jeśli zagramy z pełnym zaangażowaniem, bez bojaźni i takim „młodzieńczym cwaniactwem” to stać nas na wygrywanie z każdym.

Jak pokazał mecz, faktycznie wrocławianki są w stanie wygrywać. Jednak poniedziałkowe zwy-

cięstwo rodziło się w bólu. Pierwszy set poszedł dość łatwo. Aleksandra Rasińska dostała piłkę na skrzydle i zakończyła tę część spotkania. #Volley wygrał do 18. Druga partia była bardzo wyrównana, a grę na przewagi wygrały przyjezdne. Kolejny też musimy zapisać na konto Grot Budowlanych Łódź i wydawało się, że znów dolnośląska drużyna przegra 1:3. Dawid Murek zdecydował się na zmianę w ataku, co przyniosło pożądany skutek. Jego podopieczne wygrały do 23 i o wszystkim miał zadecydować tie-break. Tam emocji było bez liku, ale w końcu zimną krew zachowały gospodynie.

Wrocławianki poniesione gorącym dopin- giem kibiców wygrały 18:16, a cały mecz 3:2.

Przed sezonem nikt nie miał wątpliwości, że w stolicy Dolnego Śląska umiejętności są, ale w poniedziałek siatkarki #VolleyWrocław pokazały charakter. Przed zawodniczkami bardzo wymagający miesiąc. Wrocławianki rozegrają cztery mecze z drużynami, które mają co najmniej play-offowe aspiracje. W listopadzie powinniśmy więc już wiedzieć, na co będzie stać #Volley w tym sezonie. Czy dolnośląskie siatkarki mogą włączyć się w walkę o najwyższe cele?

162

minuty trwał mecz z Budowlanymi

PIŁKA NOŻNA

Niewiadomski w pierwszym zespole

Wiosną 2020 r. ze Stomilu Olsztyn do Miedzi Legnica przeszedł Kamil Niewiadomski. 20-letni pomocnik nie znalazł się przed sezonem w pierwszoligowej kadrze, ale dobre występy w rezerwach przykuły uwagę sztabu szkoleniowego Miedzi. – Kamila znam bardzo dobrze z zeszłego sezonu. Otrzymał od nas zaproszenie na treningi i przez najbliższy tydzień będziemy mu się przyglądać, jak wypadnie na tle zawodników z pierwszej drużyny – powiedział Wojciech Łobodziński, trener Miedzi. Jeśli 20-latek pokaże się z dobrej strony, wobec problemów zdrowotnych może znaleźć się w kadrze na sobotni mecz z Sandecją nowy Sącz.

Derbowy sparing

W najbliższy weekend Zagłębie Lubin nie rozegra meczu ligowego z powodu przerwy reprezentacyjnej. Fortuna 1. Liga będzie grać, natomiast Chrobry Głogów w tym czasie pauzuje. Włodarze obu klubów postanowili więc zorganizować sparing. Spotkanie kontrolne odbędzie się w sobotę. Początek meczu o godz. 11 na bocznym boisku w Lubinie.

Spotkanie z kibicami

Górniki Polkowice zaprasza fanów na spotkanie. Każdy, kto chce zadać pytanie prezesowi klubu Waldemarowi Jedynakowi albo trenerowi Pawłowi Barylskiemu, może to zrobić dzisiaj o godz. 18 w sali konferencyjnej w klubowym budynku.

SIATKÓWKA



Trudny terminarz Cuprum

Siatkarze Cuprum Lubin nie sprostali faworyzowanej PGE Skrze Bełchatów w pierwszej kolejce PlusLigi. Po emocjonującym meczu gospodarze przegrali 1:3. Początek sezonu może być bardzo trudny dla lubińskich Lisów.

12 września 2020 r. Cuprum Lubin w pierwszej kolejce PlusLigi podejmowało u siebie PGE Skrę Bełchatów. Goście wygrali 3:1 po niezwykle emocjonującym meczu. Ewidentnie historia lubi się powtarzać, bo w poniedziałek znów nie zabrakło emocji, ale zakończyło się tak, jak przed rokiem. Skra była lepszą drużyną i udowodniła to na parkiecie. Miejscowi zdołali wygrać tylko trzeciego seta, a w czwartym udało im się doprowadzić do gry na przewagi. Ostatnie to atakujący przyjezdnych Aleksandar Atanasijewicz popisał się blokiem na Remigiuszu Kapicy i Skra wygrała 27:25.

Cuprum przegrało pierwszy mecz z kandydatem do medalu, ale w kolejnych wcale nie musi być łatwiej. W październiku Pomarańczowi rozegrają jeszcze cztery mecze, w tym trzykrotnie powalczą o punkty z drużynami aspirującymi do walki o ligowe podium. O ligowe punkty będzie niezwykle trudno. Być może na Cuprum znów czeka tylko walka o utrzymanie.

(dp)

Środa
06/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Spada liczba gospodarstw
rolnych w regionie

s.3

Na razie wiadomo,
że do końca
października
żaden z oddziałów
szpitala nie zostanie
zamknięty

PŁOCK KRYZYS W SZPITALU WOJEWÓDZKIM

Kolejne rozmowy, bliżej kompromisu

Lekarze ze szpitala wojewódzkiego w Płocku domagają się przede wszystkim poprawy warunków pracy, a także podwyżki pensji

| fot. mat. pras./d

Dziś kolejna tura rozmów z lekarzami w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. Zdaniem dyrekcji oraz medyków kolejne rozmowy zbliżają obie strony do kompromisu. Na razie wszystkie oddziały szpitala pracują, ale ciągle wisi groźba odejścia z placówki lekarzy specjalistów, którzy złożyli wypowiedzenia i domagają się podwyżek.

Jarosław Molga

Lekarze ze Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku domagają się przede wszystkim poprawy warunków pracy, a także podwyżki pensji. W wakacje wypowiedzenia złożyło tam ponad 20 medyków. Dyrekcja alarmowała wówczas NFZ o ryzyku zawieszenia pracy czterech oddziałów: płucnego, wewnętrznego, nefrologii i pediatrii. Na razie wiadomo, że do końca października żaden z oddziałów nie zostanie zamknięty.

Tydzień temu, na wniosek marszałka województwa Adama Struzika, odbyło się specjalne posiedzenie Rady Społecznej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Płocku. Celem było znalezienie wyjścia z kryzysu, w jakim znalazła się placówka. Kryzysu nie zażegnano, ale

rozpoczęły się negocjacje. Te są niezwykle trudne, ponieważ lekarze chcą, by podstawa wynagrodzenia wynosiła 2,5 średniej krajowej. Na takie warunki nie zgadzała się na początku dyrekcja szpitala, która mówi jasno: placówki na to nie stać.

Na żądania lekarzy nie zgadzał się także organ prowadzący szpitala, czyli urząd marszałkowski. Według marszałka Struzika spełnienie tych żądań oznaczałoby bankructwo placówki. – Dyrektor szpitala zaproponował w ostatnim czasie znaczącą podwyżkę, prawie 1,5 tys. zł do pensji podstawowej. Niestety, protestujący lekarze odrzucili te propozycje. Zażądali ponad 13 tys. zł, czyli 2,5 średniej krajowej, co oznaczałoby, że szpital musiałby zbankrutować – mówił dwa tygodnie temu Struzik.

Problem jest szerszy niż jedynie placowy. Odejście takiej

grupy specjalistów, jeśli do niego dojdzie, oznacza niemożność zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej na oddziałach. Stąd już 10 dni temu planowane było zawieszenie funkcjonowania oddziału płucnego. O jego zawieszenie na dwa miesiące dyrektor wystąpił do wojewody, ale oddział pracuje.

Dyrektor szpitala w Płocku różnymi sposobami próbował utrzymać personel lub uzupełnić braki. Tłumacząc, że szpitalowi jest trudno wytrzymać konkurencję placową z niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej, które oferują dużo większe zarobki, zapowiedział, że każdy, kto przyprowadzi lekarza do jego szpitala i nastąpi podpisanie z nim umowy, otrzyma jednorazowo 5 tys. zł. Zachęta nie pomogła. Dyrekcja nadal poszukuje specjalistów do pracy w szpitalu.



**TRAGEDIA
W PUŁTUSKU**

Motyw na razie nieznany

Przyczyną zgonu 39-latki i jej 5-letniej córki, których ciała wyłowiono w sobotę rano z Narwi w Pułtusku, było utonięcie. Takie są wyniki sekcji zwłok. Jak poinformowała zastępca Prokuratora Rejonowego w Pułtusku Monika Kosińska-Kaim, na ciele kobiety i dziecka nie ujawniono żadnych zewnętrznych obrażeń. – Ustalono, że przyczyną zgonu obu osób było utonięcie – przekazała PAP Kosińska-Kaim. Jak dodała, analiza monitoringu miejskiego, szczególnie tego zamieszczonego na kładce miejskiej, pozwoliła na ustalenie, że służby mają do czynienia z samobójstwem rozszerzonym.

– Mamy zabezpieczony w trakcie sekcji materiał do kolejnych badań. Ale tak naprawdę okoliczności zdarzenia są dla nas znane. Nie znamy natomiast motywu działania – powiedziała Kosińska-Kaim. W poniedziałek został przesłuchany mąż kobiety. W dalszej kolejności zostaną przesłuchani członkowie rodziny. Do zdarzenia doszło w sobotę ok. godz. 6 rano. Policja otrzymała zgłoszenie o wyłowieniu ciała dziecka z rzeki Narew. Trzy kilometry dalej odnaleziono ciało kobiety. Niedaleko kładki nad rzeką Narew w Pułtusku, w okolicach ulicy Solnej, policjanci znaleźli samochód, którym przyjechała 39-letnia kobieta razem ze swoją 5-letnią córką.

(oprac. jm)

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



KORONAWIRUS \ Potwierdzono 197 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, odnotowano jeden przypadek śmiertelny. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 23 916. Liczba wykonanych testów to 6256.

fol. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zablokowany remont

Proces rewaloryzacji warszawskich kamienic, połączony z przywracaniem im pierwotnego wyglądu, postępuje dość wolno, lecz konsekwentnie. Wspólnoty mieszkaniowe coraz częściej docierają do archiwalnych fotografii użytkowanych czynszówek i planują odtwarzanie historycznych kostiumów sztukatorskich. Dzięki takim zabiegom banalne pudełka „wygładzonych” po wojnie domów przeistaczają się w piękne budowle, a mieszkania zyskują na wartości.

Janusz Sujecki

Droga do sukcesu nie zawsze jednak jest łatwa, o czym przekonała się ostatnio Wspólnota Mieszkaniowa Piękna 68a. Kamienica zajmuje narożnik ulic Emilii Plater i Pięknej. Dziś jest zwykłym, czteropiętrowym obszernym budynkiem o gładkich elewacjach i ściętym narożniku.

Wystarczy jednak odnaleźć w internecie zdjęcie kamienicy wykonane u schyłku I wojny światowej, by docenić w pełni estetyczny potencjał tego domu. Czynszówka posiadała bogate dekoracje sztukatorskie i balkony na obu elewacjach. Budynek powstał na przełomie XIX i XX w. (nie wiem, skąd w Wikimapii znalazła się informacja, że Piękna 68a jest

„budynkiem modernistycznym z okresu międzywojennego”). Można przypuszczać, że pierwotnie czynszówka była niższa i nadbudowano ją pomiędzy 1910 a 1914 r.

W okresie wojny wschodnia oficyna została zburzona, a dom frontowy uszkodzony. Remont wykonano dość szybko. Zapewne wtedy usunięty został z elewacji kamienicy sztukatorski kostium i zlikwidowane balkony, choć mogło to nastąpić również w latach 50. ub. w.

Na szczęście stalinowscy „naprawiacze stylu” oszczędzili wnętrza czynszówki. Zachowały się: pierwotna forma przejazdu bramnego z ceramiczną posadzką, para żeliwnych odbojów bramnych od strony podwórza i ozdobne drzwi frontowej klatki schodowej, zawierające detal typowy dla warszaw-

\\ Wystarczy odnaleźć w internecie zdjęcie kamienicy wykonane u schyłku I wojny światowej, by docenić w pełni estetyczny potencjał tego domu. Czynszówka posiadała bogate dekoracje sztukatorskie i balkony na obu elewacjach \\

skiej architektury mieszkaniowej schyłku lat 90. XIX w. Bez większych zmian przetrwało wyposażenie frontowej klatki schodowej: balustrada schodów montowana z dekoracyjnych żeliwnych elementów oraz zdobione drzwi do mieszkań.

W zachodnim skrzydle domu zlokalizowana jest boczna klatka schodowa. Możemy oglądać tu dobrze zachowane drewniane schody z poręczami wspartymi na toczonej tralkach.

Podobnie jak wiele dawnych stołecznych czynszówek, dom przez dziesięciolecie nie był poddawany poważniejszemu remontowi. W czerwcu 2020 r. powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nakazał wspólnocie usunięcie nieprawidłowości w stanie technicznym budynku. Podczas kontroli stwierdzo-



no awaryjny stan drewnianych stropów. Wydany też został zakaz dalszego użytkowania kamienicy.

Obecnie w czynszówce mieszka już tylko kilku lokatorów czekających na mieszkania. Remont nie może jednak dojść do

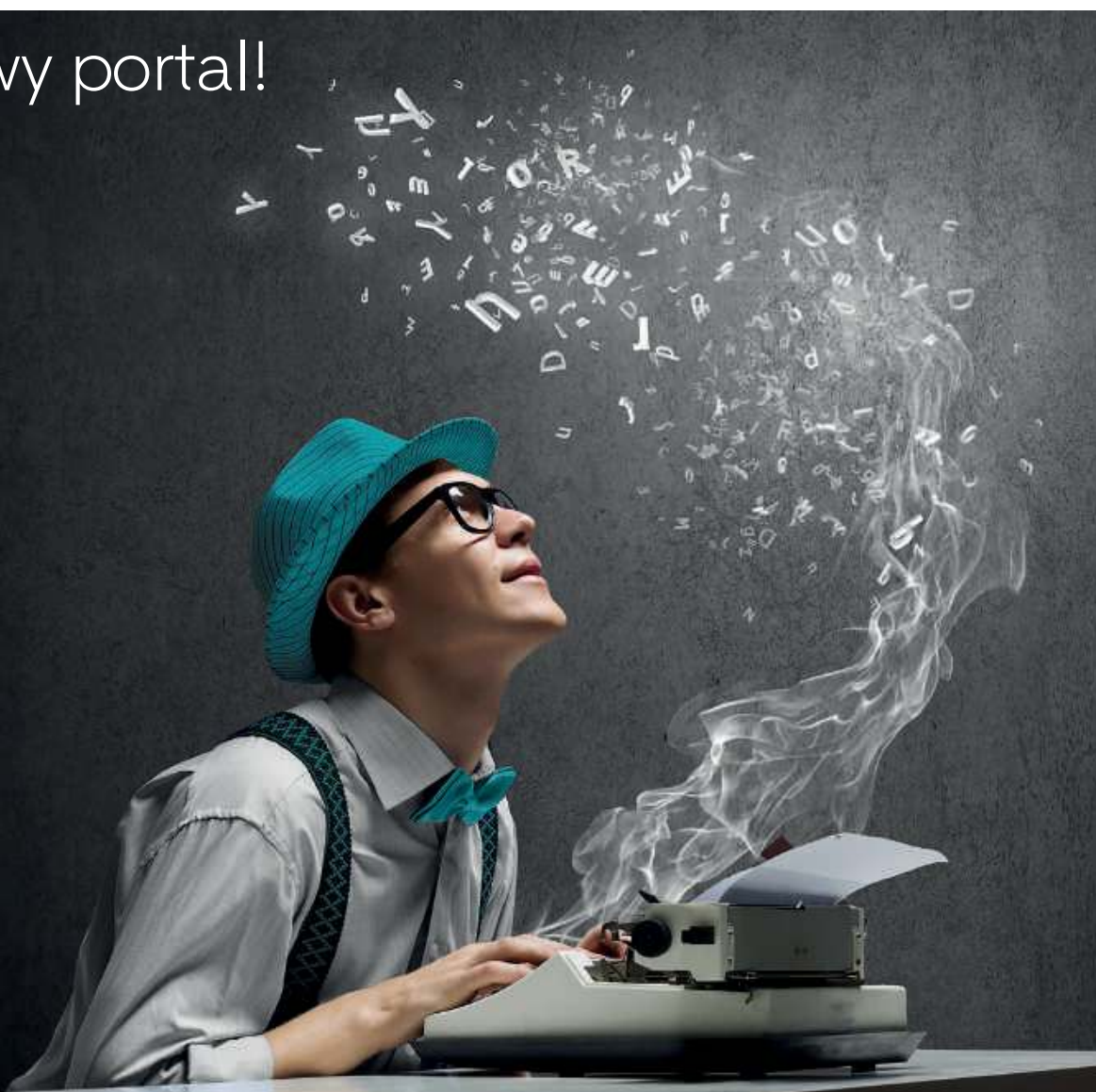
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



DŁUGI REMONT

SIEDLCE \ W ogłoszonym przetargu na remont ul. Monte Cassino ratusz daje potencjalnym wykonawcom czas do jesieni 2022 r. Cel: obniżenie kosztów remontu. Od ronda św. o. Pio do Garwolińskiej powstanie ścieżka rowerowa.

fot. Wikipedia/d

OSZUŚCI ZATRZYMANI

OTWOCK \ Zatrzymano pięciu podejrzanych o oszustwa „na bankowca”. Mężczyźni podawali się za pracowników banku i nakłaniali do instalowania oprogramowania, dzięki któremu uzyskiwali dostęp do telefonów ofiar.

fot. Pixabay/d



Kamienica przy ul. Pięknej 68a i zachowane wnętrze przejazdu bramnego | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

skutku, choć wspólnota chce przeprowadzić prace i przywrócić budynkowi pierwotną formę. Dlaczego? Informacji udzielił mi rzecznik Śródmieścia Jakub Leduchowski.

„Termin rozpoczęcia prac zależy od rozstrzygnięcia sporu sądowego toczącego się w związku z zaskarżeniem przez jednego z członków wspólnoty uchwały wyrażają-

cej zgodę na remont” – stwierdził Leduchowski.

Można więc tylko liczyć na rychłe porozumienie w tej sprawie i możliwie szybkie rozpoczęcie ratowania zabytku.

STATYSTYKA

Na Mazowszu spada liczba gospodarstw rolnych

9,1 proc. – o tyle w ciągu 10 lat zmniejszyła się liczba gospodarstw rolnych na Mazowszu. Wiadomo to dzięki ubiegłorocznemu spisowi rolnemu. Urząd Statystyczny w Warszawie opublikował wstępne dane wynikające ze wspomnianego spisu. Jak wygląda zatem sytuacja mazowieckiego rolnictwa?

Jak pisał Urząd Statystyczny w Warszawie, liczba gospodarstw rolnych na Mazowszu spadła, ale zwiększyła się za to ich średnia powierzchnia. „Według wstępnych wyników Powszechnego Spisu Rolnego w 2020 r. utrzymała się notowana od wielu lat tendencja spadku liczby gospodarstw rolnych, przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni. W porównaniu z wynikami uzyskanymi w PSR 2010 zwiększeniu uległa powierzchnia gruntów ogółem. W analizowanym okresie najbardziej zwiększyła się liczebność drobiu ogółem, wzrost też wystąpił w przypadku pogłowia bydła i świń” – czytamy w przygotowanym raporcie.

Z danych wynika, że najgłębszy spadek dotyczył grupy obszarowej 5–10 ha (o 14,7 proc.) oraz 10–15 ha (o 10,6 proc.). Wzrost odnotowano w grupie gospodarstw rolnych o powierzchni użytków rolnych 50 ha i więcej (o 70,9 proc.), do 1 ha włącznie (o 11,4 proc.) oraz od 20 do 50 ha (o 8,7 proc.).

Spis pokazał też, że w strukturze zasiewów nadal dominującą uprawą były zboża. US zwraca uwagę, że na przestrzeni lat doszło do zmian w strukturze zasiewów poszczególnych upraw. W porównaniu z 2010 r. zmniejszył się udział zbóż ogółem o 5,9 pkt proc., ziemniaków o 2,4 pkt proc. oraz warzyw gruntowych o 0,1 pkt proc., natomiast zwiększył się udział buraków cukrowych

oraz rzepaku i rzepiku odpowiednio o 0,6 i 0,5 pkt proc.

Gdy mówimy o gospodarstwach rolnych, nie może zabraknąć informacji o zwierzętach gospodarskich. Wstępne wyniki Powszechnego Spisu Rolnego pokazały, że na Mazowszu w porównaniu z 2010 r. odnotowano znaczący wzrost pogłowia drobiu, i to aż o 74 proc. W ciągu 10 lat wzrosła też o 9,3 proc. liczba ciągników.

W okresie od 2 czerwca 2019 r. do 1 czerwca 2020 r. ponad 207 tys. gospodarstw domowych, z użytkownikiem gospodarstwa rolnego (czyli blisko 1/3 gospodarstw), uzyskało dochody z prowadzonej działalności rolniczej.

(oprac. NKK, mat.pras.)

REGION

Co w radomskiej kulturze piszczy

Nie ma co do tego wątpliwości – jest z czego wybierać, jeżeli chodzi o radomską ofertę kulturalną.



fot. mat.pras.d

Już w najbliższą sobotę, 9 października, Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza na koncert „Róg obfitości – Mozart i waltornia”. Zgodnie z programem melomani usłyszą: symfonię di camerę F-dur Leopolda Mozarta oraz koncert na róg i orkiestrę nr 4, divertimento C-dur i serenadę noccurnę D-dur W.A. Mozarta. Wszystko to w wykonaniu Igora Szeligowskiego, który wspomniane wyżej utwory będzie wykonywał na waltorni. Koncert odbędzie się w sali koncertowej ROK przy ul. Żeromskiego. Start o godz. 18. Wydarzenie jest biletowane. Bilety można nabyć w kasie ROK oraz przez internet: www.rok.pl.

W Radomiu warto też wybrać się na wystawę do Muzeum im. Jacka Malczewskiego, której wernisaż odbył się pod koniec ubiegłego tygodnia. Mowa o ekspozycji „Radomian portret własny”. Składa się na nią blisko 100 portretów w formie zdjęć i obrazów najwybitniejszych radomianek i radomian. Historia została przedstawiona za pomocą portretów. Wystawa „Radomian portret własny” przywołuje kultową wystawę „Polaków portret własny” Marka Roztworowskiego z 1979 r., która została zorganizowana w Muzeum Narodowym w Krakowie.

– Zwiedzający mogą podziwiać portrety władców związanych z grodem nad Mleczną, wybitnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki urodzonych w Radomiu lub związanych z Radomiem. Na wystawie są prezentowane portrety i autoportrety najwybitniejszych radomskich malarzy, przemysłowców, pisarzy, reżyserów, polityków,

bohaterów walczących o wolną Polskę. Atrakcją wystawy jest zbudowany specjalnie w tym celu „Radomski fotoplastykon”, w którym można obejrzeć fotografie portretowe radomskich mieszczan z II połowy XIX stulecia. Mamy nadzieję, że wystawa na nowo zdefiniuje tożsamość radomian i sprawi, że znów pocujemy dumę z naszej lokalnej historii – mówi Dagmara Gac z Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wystawę można oglądać do połowy stycznia przyszłego roku.

Warto m.in. wybrać się na wystawę „Radomian portret własny” do Muzeum im. Jacka Malczewskiego. //

Z kolei w najbliższą niedzielę, 10 października, warto wybrać się do MCSW Elektrownia. Tam o godz. 13 odbędą się warsztaty z Hanną Wojdałą-Markowską „Polska tkanina historyczna”. Jak zapowiadają organizatorzy, tematem warsztatów twórczych będzie prezentacja polskiej tkaniny historycznej na podstawie arrasów wawelskich, pasów kontuszowych i haftów średniowiecznych. Uczestnicy warsztatów będą tworzyli własne zakładki do książki, zawieszki czy inne drobiazgi. Do ich dyspozycji zostaną udostępnione materiały plastyczne.

Wstęp na warsztaty jest bezpłatny. Obowiązują jednak zapisy pod adresem: edukacja@mcswelektrownia.pl.

(oprac. NKK)



SKUTECZNY JAK EMRELI

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Legii Warszawa rozegrali w tym sezonie już 20 meczów: 10 w europejskich pucharach, 8 w ekstraklasie, 1 w Superpucharze Polski i 1 w Pucharze Polski. Strzelili łącznie 28 goli. Najwięcej bramek zdobył Mahir Emreli – 10. Azer dołożył do tego 1 asystę i z 11 pkt jest liderem klasyfikacji kanadyjskiej w zespole mistrzów Polski.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA



Mamy młodych, utalentowanych chłopaków. Oni potrzebują teraz dostać wsparcie od wszystkich. Muszą też zacząć odczuwać, że polska kadra na nich czeka – mówi Łukasz Koszarek

Łukasz Koszarek przez wiele lat był podstawowym rozgrywającym reprezentacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zawodnik Legii został dyrektorem reprezentacji

Drużynie narodowej się nie odmawia. Mam nadzieję, że przydadzą się moje doświadczenie i wiedza. Cieszę się na współpracę z Igozem Milićiem. Pożegnalny mecz? Nie myślę o tym – powiedział Łukasz Koszarek.

Krzysztof Oliwa

Od października męska reprezentacja ma nowego trenera, zgodnie z przewidywaniami został nim Igor Milić. A jednym z jego najważniejszych współpracowników został koszykarz Legii Łukasz Koszarek.

– Sama propozycja była dla mnie zaskoczeniem. Żyliśmy w przeświadczeniu, że trenerem nadal będzie Mike Taylor, więc stało się to niespodziewanie i bardzo szybko. Dowiedziałem się o zmianie kilka dni temu. Długo się nie zastanawiałem, bo wyznaję zasadę, że reprezentacji Polski nigdy nie powinno się mówić „nie”. Dla mnie to będzie fajne przejście na drugą stronę parkietu – powiedział 37-latek.

– Na pewno trzy, cztery tygodnie temu o tym nie myślałem, bo plany były inne. Natomiast myślę, że trzeba się zgodzić z wszystkim, co Igor chce proponować: odmłodzenie, przejście w modny obecnie europejski trend – koszykówkę fizyczną, intensywną. Tą drogą musimy podążać, mamy młodych, utalentowanych chłopaków. Oni potrzebują teraz

dostać wsparcie od wszystkich. Muszą też zacząć odczuwać, że polska kadra na nich czeka. Wybierając drużyny czy kierując swoją karierą, wiedzieć, że w kraju będzie się na nich stawiać. Tak daleko zajdziemy, jak oni będą robić postępy – dodał.

Jaka będzie jego rola w reprezentacji?

– Przede wszystkim będę w jakimś sensie przedłużeniem myśli trenera Igora Milićia, czy to we współpracy z prezesem, czy z zawodnikami. Z pewnością będę mógł swoim doświadczeniem, wiedzą na temat poszczególnych graczy podzielić się z selekcjonerem. Oczywiście, finalnie to on będzie podejmował decyzję, ale myślę, że mam na tyle doświadczenia i wiedzy, że się przydam – uzupełnił.

Wszystko wskazuje na to, że Koszarek zakończy występy w reprezentacji z bilansem 210 występów w narodowych barwach. – Na razie nie myślę o żadnym pożegnaniu. Przed nami zbyt ważne spotkania. Może w wakacje zrobimy jakiś mecz z reprezentacją dziennikarzy – zakończył.

210
występów
w narodowych barwach
– to prawdopodobny
bilans Koszarka

KOSZYKÓWKA

Zaczynają za tydzień

W przyszłą środę, 13 października, koszykarze Legii rozpoczną rywalizację w fazie grupowej FIBA Europe Cup od wyjazdowego spotkania z CSM CSU Oradea. Mecz w Rumunii rozpocznie się o godz. 19 w Arenie Antonio Alexe w Oradei i będzie na żywo transmitowany na kanale YouTube FIBA. Znamy już także dokładne godziny wszystkich pozostałych spotkań Legii, która będzie rywalizowała w grupie H. Pierwszy mecz na Bemowie będzie miał miejsce w środę, 20 października, o godz. 19, z węgierskim Szolnoki Olajbányász. Ten etap rozgrywek zakończy się dla Legii spotkaniem w Porto – w Dragão Arenie zagra 17 listopada o 20.30. Do dalszej fazy rozgrywek awansują dwie najlepsze z czterech rywalizujących drużyn grupy. Drugi etap rozgrywek, w postaci kolejnej fazy grupowej, rozpocznie się 8 grudnia, a drużyny będą rywalizowały o awans do 1/4 finału. Pierwsze mecze ćwierćfinałowe zaplanowano na 9 marca przyszłego roku.

AMP FUTBOL



Legia w pogoni

Legia Warszawa z kompletem punktów wygrała trzeci turniej PZU Amp Futbol Ekstraklasy. Mistrzowie Polski zmniejszyli więc stratę do liderującej w tabeli Wisły Kraków.

Po wielkich emocjach związanych z mistrzostwami Europy zorganizowanymi w Krakowie nadszedł czas na powrót do ligowych zmagania. Tym razem wielkich przeżyć doświadczyli kibice w Łodzi, którzy odwiedzili się swoimi ulubieńcom wspaniałym dopingiem.

Wyjątkowe emocje przyniósł bowiem mecz Widzewa Łódź z Wartą Poznań. Niesieni dopingiem głośniejszej grupy fanów gospodarze wydarli rywalom remis w doliczonym czasie gry. Bramkę zdobył Billy Lunaschi, reprezentant Francji, który zadebiutował w polskiej lidze. Obecność jego oraz Michela Mayaliego, drugiego z Francuzów, sprawiły, że Widzew był silny, jak nigdy wcześniej.

Trzeci tegoroczny turniej PZU Amp Futbol Ekstraklasy wygrała Legia Warszawa, która pokonała wszystkich rywali i ma już tylko 4 pkt straty do liderującej w lidze Wisły Kraków. – Spodobała nam się gra w Lidze Mistrzów, chcemy więc do niej wrócić w przyszłym roku – uśmiecha się Jakub Popławski, bramkarz Legii Warszawa. Stołeczny zespół w maju zajął w Turcji drugie miejsce w rozgrywkach najlepszych klubów Europy.

(krol)